Wydanie 6

**Dziś 6 stron**

Cena 15 gr

# GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V  Bydgoszcz, sobota-niedziela 26-27 lipca 1952 r.  Nr 178 (1244)

## Nowe spółdzielnie produkcyjne w powiatach Żnin i Wąbrzeźno

Małorolni i średniorolni chłopi gromady BOŻEJEWICZKI, pow. Żnin wykonując podjęte zobowiązanie dla uczczenia 8 rocznicy PKWN zorganizowali u siebie Rolniczy Zespół Spółdzielczy i przystąpili do wspólnej pracy.

Podobnie chłopi pracujący gromady SŁUCHAJ, gm. Podzamek Golubski, pow. Wąbrzeźno zrzeszyli się w Rolniczy Zespół Spółdzielczy i nazwali go im. „22 Lipca".

Przewodniczącym nowej spółdzielni został Jan Rychlicki.

# Zacieśnijmy swe szeregi we wspólnej walce o szlachetną sprawę pokoju

## Apel delegatów zagranicznych na Zlot Młodych Przodowników do młodzieży świata

**Dnia 24 bm. członkowie delegacji zagranicznych, uczestniczący w Zlocie Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej uchwalili jednogłośnie apel do młodzieży całego świata.**

W apelu tym czytamy:

„My, niżej podpisani, delegaci i przedstawiciele młodzieżowych i studenckich organizacji następujących krajów: Algeru, Austrii, Belgii, Bułgarii, Chin, Czechosłowacji, Danii, Finlandii, Francji, Grecji, Hiszpanii, Holandii, Indii, Iranu, Korei, Mongolii, Niemiec, Norwegii, Rumunii, Szwajcarii, Szwecji, Syrii, Węgier, W. Brytanii, Włoch i Związku Radzieckiego zaproszeni na Zlot Młodzieży Polskiej w Warszawie, wyzwolonej przez bohaterską Armię Radziecką, wyrażamy uczucia podziwu dla twórczej i pokojowej pracy narodu polskiego, dla jego wspaniałej młodzieży. Niezapomniane wrażenie wywarła na nas Warszawa, miasto barbarzyńsko zniszczone przez hitlerowskich zbrodniarzy, dziś ogarnięte radosną gorączką twórczej pracy, miasto pnących się w niebo gmachów i młodych zielonych drzew, miasto wesołej pieśni i srebrnych gołębi. Niezapomniane wrażenie wywarła na nas wspaniała manifestacja 200 tys. młodzieży przybyłej z całego kraju, ten wspaniały pochód szczęśliwej młodości, który 22 lipca przeciągnął wśród jasnych murów nowej, pięknej dzielnicy. Widzieliśmy jak radosne jest życie młodzieży polskiej, z jakim entuzjazmem i zapałem odbudowuje swój kraj, jak ogromnym umiłowaniem otacza ona swą odrodzoną Ojczyznę. Przekonaliśmy się, że niezgięta jest w masach młodzieży polskiej wola obrony pokoju, że ożywia ją szlachetny duch przyjaźni i braterstwa w stosunku do innych narodów.

W Warszawie, w mieście, które wczoraj było symbolem nieszczęść, jakie niesie za sobą wojna, a które dziś przedstawia obraz triumfu życia nad śmiercią, zdaliśmy sobie jeszcze lepiej sprawę z całej potworności planów kół rządzących Stanów Zjednoczonych A. P. dążących do rozpętania nowej wojny, która zalałaby krwią i pożogą świat cały i zadałaby niepowetowane straty dorobkowi cywilizacji ludzkiej. Oburzeniem i zgrozą napawa nas myśl, że dziś znowu ciemne siły agresji uzbrajają w Niemczech zachodnich i w Japonii podpalaczy Warszawy, morderców z Lidic i Oradour Sur Glane, katów Oświęcimia i Buchenwaldu, morderców milionów ludzi w Azji, aby pchnąć ich pod znakiem odwetu przeciwko narodom miłującym pokój.

Jednakże zbrodnicze plany agresorów mogą i muszą być zniweczone — oto apel jaki kierujemy z Warszawy do młodzieży całego świata w imię naszego wspólnego szczęścia, zacieśnienia swych szeregów we wspólnej walce o szlachetną sprawę pokoju.

Wspaniała manifestacja młodzieży polskiej umocniła w nas jeszcze bardziej wiarę w zwycięstwo sił pokoju i lepszą przyszłość ludzkości, tchnęła w nas nowe siły do walki o pokój.

Protestujemy z całą mocą przeciwko odbudowie hitlerowskiego Wehrmachtu i japońskiego militaryzmu. Żądać będziemy w imię pokoju w Europie i na całym świecie szybkiego zawarcia traktatu pokojowego ze zjednoczonymi, demokratycznymi, pokój miłującymi Niemcami oraz zakończenia okupacji Japonii.

(Ciąg dalszy na str. 2)

## 31 lipca br. posiedzenie Sejmu

Marszałek Sejmu Ustawodawczego Władysław Kowalski wydał zarządzenie treści następującej:

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej odbędzie się w dniu 31 lipca 1952 r. o godz. 10.

PORZĄDEK DZIENNY 108 POSIEDZENIA SEJMU USTAWODAWCZEGO W DNIU 31 LIPCA 1952 r. O GODZ. 10 PRZEDSTAWIA SIĘ JAK NASTĘPUJE:

1. Sprawozdanie Komisji Ordynacji Wyborczej o projekcie ustawy — ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — sprawozdawca pos. Aleksander Juszkiewicz.
2. Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu o przedłożeniu rządowym o zamknięciu rachunków państwowych na okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1950 r. z wnioskiem Najwyższej Izby Kontroli o udzielenie rządowi przez Sejm Ustawodawczy absolutorium za powyższy okres. Sprawozdawca pos. Alfred Krygier.

## Uroczysta akademia w Paryżu z okazji Święta Odrodzenia Polski

PARYŻ (PAP) — Staraniem Towarzystwa Przyjaźni Francusko - Polskiej odbyła się w sali Pleyela w Paryżu uroczysta akademia, poświęcona VIII rocznicy Wyzwolenia Polski. Protektorat nad akademią objęli prof. Fryderyk Joliot — Curie oraz charge d'affaires ambasady RP w Paryżu, min. Ogrodziński.

Akademia zakończyła się częścią artystyczną i wyświetleniem filmu polskiego „Pierwsze dni".

## Nowymi sukcesami produkcyjnymi naród ZSRR wita otwarcie Kanału Wołga-Don

MOSKWA (PAP). Narody Związku Radzieckiego przygotowują się do wielkiego święta. W niedzielę 27 bm. nastąpi otwarcie pierwszej wielkiej, stalinowskiej budowli komunizmu w ZSRR Wołżańsko-Dońskiego Kanału Żeglowego im. Włodzimierza Lenina. Ludzie radzieccy z radością i ogromnym entuzjazmem przygotowują się do tej historycznej chwili. Ze wszystkich Republik ZSRR napływają wiadomości o nowych sukcesach produkcyjnych, którymi radziecka klasa robotnicza wita dzień otwarcia Kanału Wołga Don. Naród radziecki szczyci się wspaniałą budowlą doby obecnej będącą wyrazem jego pokojowej i twórczej pracy.

## Podziękowania za życzenia z okazji Święta Odrodzenia Polski

DO
PRZEWODNICZĄCEGO PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ
ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH
TOWARZYSZA N. SZWERNIKA

MOSKWA - KREML

Proszę przyjąć, Towarzyszu Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej, najserdeczniejsze podziękowanie za tak przyjacielskie gratulacje i życzenia nadesłane na moje ręce w dniu Święta Narodowego ósmej rocznicy Wyzwolenia Polski przez bohaterską i niezwyciężoną Armię Radziecką.

Naród polski obchodzi swe Święto z uczuciem głębokiej przyjaźni i wdzięczności dla bratnich narodów Związku Radzieckiego i dla Wielkiego Przyjaciela Polski — Towarzysza Józefa Stalina, za braterską i wszechstronną pomoc w budowie naszej odrodzonej i zjednoczonej Ojczyzny.

B. BIERUT

DO
PRZEWODNICZĄCEGO RADY MINISTRÓW
ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH
GENERALISSIMUSA J. STALINA

MOSKWA - KREML

W imieniu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i swoim własnym proszę Was, Towarzyszu Przewodniczący Rady Ministrów o przyjęcie wyrazów serdecznej wdzięczności za przyjacielskie gratulacje i najlepsze życzenia nadesłane z okazji Święta Narodowego Odrodzenia Polski.

Naród polski, w ósmą rocznicę wyzwolenia naszego kraju przez bohaterską Armię Radziecką, z najgłębszym wzruszeniem odczuwa wspaniałą pomoc i przyjaźń ze strony Związku Radzieckiego. Walcząc o pokój i budując socjalizm, pogłębiać i umacniać będziemy przyjaźń i braterstwo z wielkim Związkiem Radzieckim — ostoją pokoju i wolności.

J. CYRANKIEWICZ

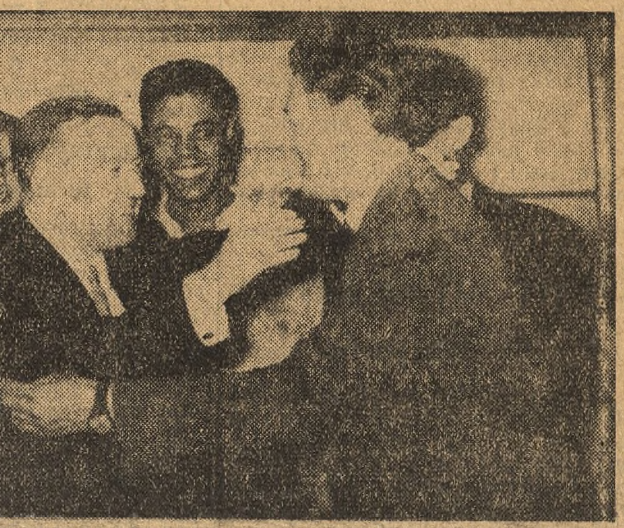
DO
MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH
ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH
TOWARZYSZA A. WYSZYŃSKIEGO

MOSKWA

Najserdeczniej dziękuję Wam, Towarzyszu Ministrze, za gratulacje i najlepsze życzenia nadesłane z okazji Narodowego Święta Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

S. SKRZESZEWSKI

## Andre Stil na wolności



Natychmiast po wyjściu z więzienia Andre Stil, laureat Nagrody Stalinowskiej, udał się do redakcji L'Humanite, której jest naczelnym redaktorem.

NA ZDJĘCIU: A. Stil rzuca się w objęcia Fajona, członka Biura Politycznego KPF.

Foto — CAF

## Z FRONTU WALKI O PLON 3 ROKU SZEŚCIOLATKI

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Nowym Dworze, pow. Bydgoszcz zakończyli obróbkę roślin okopowych i cięcie rzepaku ozimego.

Zakończone zostały również przygotowania do akcji żniwno-omłotowej w której swój udział zgłosiły także żony członków spółdzielni.

**Bolesław Zysk**

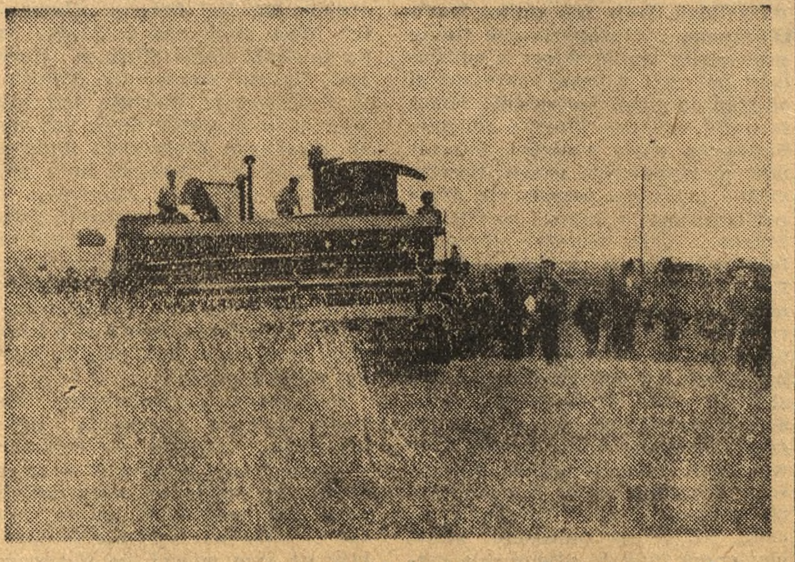
* * *

Gminny Ośrodek Maszynowy w Łochowie, gmina Białe Błota po opracowaniu wraz z GRN planu pomocy chłopom pracującym, przygotowania do prac żniwno-omłotowych.

Trzy snopowiązałki traktorowe i 2 konne, 2 żniwiarki i 6 traktorów czeka na rozpoczęcie prac w polu.

Ponadto załoga warsztatu PGR Szewno z inicjatywy kowala tow. Pestki wyremontowała jeden elewator znajdujący się dotychczas na złomie. Przyspieszy to stawianie stogów i ukończenie prac żniwnych.

Robotnicy rolni PGR Szewno postanowili zakończyć żniwa na obszarze 150 ha w ciągu 6 dni o-



Kombajn przy koszeniu żyta w spółdzielni produkcyjnej Radojewice, pow. Inowrocław.

Foto Pilichowski

rozprowadził na gromady do prac żniwnych 9 kosiarek, 4 snopowiązałki i 4 żniwiarki.

Maszyny te zaopatrzone zostały w zapasowe ilości sznuru, smaru i części zamienne, aby maszyny w razie uszkodzenia mogły być jak najszybciej naprawione.

Ponadto pracownicy GOM utworzyli 3 ekipy remontowe, które czuwać będą nad tym, aby maszyny w czasie pracy nie miały zbyt długich postojów.

**Bronisław Szymczak**

* * *

Pracownicy PGR Szewno w powiecie świeckim ukończyli już raz natychmiast po sprzęcie zbóż dokonać podorywek i siewu poplonów

**J. Ostaszkiewicz**

* * *

Członkowie RSW Karnowo, pow. Wyrzysk przygotowali już do rozpoczęcia prac żniwnych żniwiarki, wozy oraz zaopatrzyli się we wszystkie materiały niezbędne do przeprowadzenia prac żniwno-omłotowych.

Spółdzielcy z RSW Karnowo żniwa w roku bieżącym postanowili zakończyć o tydzień wcześniej, niż w roku ubiegłym.

**Edmund Biniakowski**

# Społeczeństwo Pomorza wita serdecznie powracających ze Zlotu delegatów

Ponad 6 tysięcy delegatów województwa bydgoskiego powróciło ze Zlotu do swoich warsztatów pracy. Powrócili, by nadal z honorem realizować wielkie zadania Młodych Przodowników - Budowniczych Polski Ludowej, powrócili z niezłomną wolą wypełnienia ślubowania, które złożyli Ojczyźnie na ręce Pierwszego Obywatela, Prezydenta Bolesława Bieruta.

Powracających witały na dworcach delegacje miejscowego społeczeństwa oraz młodzież.

Serdeczne powitanie zgotowało delegatom społeczeństwo miasta Torunia. Na Dworzec Główny wraz z młodzieżą przybyli witać powracających II sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR tow. Stanisław Skonieczny, przedstawiciele Prezydium MRN, przedstawiciele organizacji partyjnych i związkowych fabryk i instytucji. Barwny pochód młodzieży ze szturmówkami i proporcami uformował się na dworcu i udał się na Rynek Staromiejski. Na rynku w atmosferze wielkiego entuzjazmu młodzież wysłuchała przemówienia II sekretarza KM PZPR tow. Stanisława Skoniecznego.

— Ślubowanie złożone Ludowej Ojczyźnie zobowiązuje do wielkiej pracy, pracy codziennej, wytrwałej, niewątpliwie trudnej, ale i pięknej, pracy dla tego co dla nas najdroższe — dla socjalistycznego jutra — powiedział do młodych tow. Skonieczny.

Długo niemilknące okrzyki: — Stalin, Bierut, Pokój, były najlepszą odpowiedzią zgromadzonej młodzieży.

Serdecznie powitał również powracających delegatów robotniczy Włocławek.

Mimo wczesnej godziny (3,30 rano) dworzec zapełnił się delegacjami i młodzieżą włocławską, która przybyła powitać powracających z Warszawy kolegów.

Wjeżdżający pociąg powitała marszem orkiestra Zakładów Papierniczych im. Juliana Marchlewskiego. Wychodzących z pociągu delegatów otoczyła młodzież z poszczególnych zakładów pracy. Pytaniom nie było końca. Delegaci dzielili się wrażeniami, mówili o pięknie MDM, o niezapomnianych chwilach ślubowania i defiladzie na Placu Konstytucji.

(Ciąg dalszy na str. 2)

# Pismo przedstawiciela Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Berlinie do komendantów zachodnich sektorów Berlina

BERLIN (PAP). W dniach 26 i 28 czerwca br. komendanci zachodnich sektorów Berlina wystosowali do przedstawiciela Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Berlinie Dengina, pisma w sprawie kroków, jakie podjął rząd NRD dla ochrony zewnętrznego pasa Berlina. Dnia 19 lipca br. Dengin wystosował w odpowiedzi do komendantów amerykańskiego, angielskiego i francuskiego sektorów Berlina pisma, w których stwierdza, że prowadzone przez rząd NRD kroki dla wzmocnienia ochrony zewnętrznego pasa Berlina wywołane zostały terrorystyczną, szpiegowską i dywersyjną działalnością organizacji szpiegowskich, które utworzyły swe ośrodki w Berlinie zachodnim i działają przeciwko NRD i jej ludności. Przeprowadzone niedawno procesy przeciwko bandom terrorystycznym i dywersyjnym w Berlinie dowiodły, że Berlin zachodni przekształcił się w rozsadnik szpiegostwa, dywersji i prowokacji przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej. Ustalono przy tym, że brak należytej ochrony zewnętrznego pasa Wielkiego Berlina, sprzyjałby działalności tych zbrodniczych organizacji.

W zakończeniu Dengin oświadczył, że — jak stwierdza postanowienie rządu NRD — środki obrony są czasowe i będą uchylone po osiągnięciu porozumienia w sprawie przeprowadzenia wolnych wyborów ogólno-niemieckich, mających na celu utworzenie zjednoczonych, demokratycznych, miłujących pokój Niemiec.

### Do społeczeństwa województwa bydgoskiego

# Walka ze stonką ziemniaczaną obowiązkiem obywatelskim

Inwazja stonki ziemniaczanej w województwie bydgoskim przybrała obecnie katastrofalne rozmiary. W ciągu ostatnich dni wykryto na polach ziemniaczanych w 19 powiatach ponad tysiąc nowych ognisk stonki. Niektóre pola zwłaszcza w powiatach Żnin, Mogilno, Szubin, Inowrocław, Chojnice, Wyrzysk, Sępólno są bardzo silnie porażone i znajduje się na nich tysiące larw które niszczą w zastraszający sposób plantacje. Niewiele lepiej przedstawia się sytuacja w innych powiatach.

Nakazem chwili stało się obecnie natychmiastowe jak najdokładniejsze zlustrowanie wszystkich pól ziemniaczanych i plantacji pomidorów wykrycie wszystkich nieujawnionych dotąd ognisk stonki, szczegółowe wyzbieranie i zabicie znalezionych larw i chrząszczy oraz zdezynfekowanie zarażonych powierzchni pól i opylenie plantacji. Przeszukanie wszystkich plantacji i przeglądnięcie każdego krzaka musi być dokonane w ciągu najbliższych 2 do 3 dni, gdyż potem dorosłe larwy wejdą do ziemi i walka z nimi będzie ogromnie utrudniona. Z larw tych po kilkunastu dniach wyjdą miliony nowych chrząszczyków, które spowodują całkowite już zarażenie plantacji i w rezultacie zniszczenie ziemniaków. Z tego względu dalsza obojętność społeczeństwa, dalsze niedocenianie przez kogokolwiek powagi sytuacji nie może mieć miejsca i cała ludność tak na wsi jak i w miastach musi natychmiast przystąpić do ratowania zagrożonych plonów.

Ziemniak — jeden z podstawowych produktów wyżywienia ludności i inwentarza — musi być uratowany. Ludność powiatów południowych i zachodnich przekonała się, czym grozi stonka i jak wyglądają rośliny, które na skutek lekceważenia lustracji zniszczone zostały kompletnie w ciągu kilku dni. Dalsze lekceważenie sprawy postawi wszystkich przed faktem zniszczenia plonów.

Wszystkie uchwały i zarządzenia Prezydium Rządu i rad narodowych idą po linii udzielenia pomocy ludności w postaci wielomilionowych sum, tysięcy aparatów i setek ton chemikalii. Cały personel fachowy i pomocniczy rad narodowych przy użyciu wszystkich sił i dostępnych środków czyni obecnie olbrzymi wysiłek w celu zlikwidowania szkodnika. Natychmiastowe pełne i aktywne włączenie się całego społeczeństwa młodzieży, organizacji masowych i instytucji jest koniecznością. Niszczenie stonki jest wypełnieniem obowiązku obywatelskiego. Nikogo nie może zabraknąć na froncie walki ze stonką ziemniaczaną. Walka ta jest w chwili obecnej zagadnieniem centralnym i musi być podjęta natychmiast.

Wszelkie uchylanie się od tego obowiązku, wszelkie stwierdzenie jakiejkolwiek próby sabotażu będzie z całą surowością i natychmiast karane.

# Naród polski popiera sprawiedliwą walkę mas pracujących Niemiec o zjednoczenie i pokój

**Na terenie całego kraju odbywają się konferencje, na których Komitety Obrońców Pokoju zapoznają tysięczne rzesze społeczeństwa z uchwałami ostatniej nadzwyczajnej Sesji Światowej Rady Pokoju i Warszawskiej Konferencji przeciwko remilitaryzacji Niemiec.**

**Uczestnicy zebrań wyrażają pełne poparcie dla tych uchwał, podkreślając swą solidarność z narodem niemieckim walczącym o zjednoczenie i pokój.**

### ZGORZELEC

W manifestację na rzecz pokoju zamieniło się zebranie w Zgorzelcu, mieście leżącym nad Granicą Pokoju — Nysą. Ponad tysiąc osób zebranych na konferencji wyraziło wolę pokojowego budownictwa oraz gotowość pracy dla dobra Ludowej Ojczyzny. Zebrani ostro protestowali przeciwko odwetowej polityce zachodnich podżegaczy wojennych.

### ŚRODA ŚLĄSKA

Ksiądz dziekan Jacek Muzyka, przemawiając do przeszło 400 uczestników zebrania w Środzie Śląskiej oświadczył:

„Biada tym, którzy spróbują zlekceważyć głos setek milionów ludzi, głos całej postępowej ludzkości. Zmowa w Bonn spotęgowała czujność narodów. My, księża katoliccy i wszyscy katolicy będziemy walczyć o zachowanie pokoju, o uratowanie ludzkości przed nowym Oświęcimem, Hiroszymą, przed potwornościami Kożedo, którymi zbrodniarze amerykańscy chcą „uraczyć" świat".

### SZCZECIN

Z udziałem wieluset aktywistów odbyły się we wszystkich miastach powiatowych i większych gminach woj. szczecińskiego konferencje Obrońców Pokoju, poświęcone omówieniu zadań ruchu Obrońców Pokoju w świetle uchwał warszawskiej narady i Berlińskiej Sesji Światowej Rady Pokoju.

Podczas konferencji w Myśliborzu m. in. zabrała głos nauczycielka wiejska — Irena Saletra. „Jestem dumna i szczęśliwa — powiedziała ona — że jako córka robotnika mogę wychowywać młodzież w duchu braterstwa między narodami. Przyrzekam, że zawód nauczycielki, który zawdzięczam Partii i Rządowi Polski Ludowej wykorzystam po to, by wychowywać młodzież polską w duchu najściślejszej przyjaźni z młodzieżą niemiecką, by krzewić i pogłębiać wśród ludności gromady przyjaźń do pokojowych i demokratycznych Niemiec. W ten sposób chcę umocnić naszą Granicę Pokoju na Odrze i Nysie, nasze szczęśliwe życie na Ziemiach Zachodnich".

Gorącą aprobatę 140 uczestników konferencji powiatowej w Choszcznie znalazły słowa księdza Jodłowskiego z gromady Chłopowo. „Jak walczyć o pokój — mówił ks. Jodłowski — uczy nas Pierwszy Obywatel Prezydent Bierut. Słuchajmy Jego wskazówek, bądźmy takimi patriotami jakim jest On".

Uczestnicy konferencji pow. szczecińskiego odbytej w Trzebieży w uchwalonej rezolucji podkreślają: „Z całego serca popieramy sprawiedliwą walkę narodu niemieckiego o wolność i zjednoczenie pod sztandarem NRD u boku Związku Radzieckiego i wszystkich państw demokracji ludowej. Aby wzmocnić sprawę pokoju zobowiązujemy się prowadzić tegoroczną akcję żniwną tak, aby ani jedno ziarno Siewu Pokoju nie zostało zmarnowane".

# Stan wyjątkowy w Egipcie

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Kairu, że w Egipcie trwa stan napięcia. Generał Naguib, który dokonał zamachu stanu, przeprowadził liczne aresztowania wśród wyższych oficerów policji egipskiej.

Agencja Reutera dowiaduje się również, że dowódca wojskowego lotnictwa egipskiego — Akef Bey oraz dowódca egipskich wojsk pogranicznych — Sirry Amer uciekli z Egiptu.

Po okolicach Kairu i Aleksandrii krążą zmotoryzowane patrole wojskowe i policyjne. W niektórych dzielnicach tych miast skoncentrowano oddziały pancerne. W całym kraju trwa faktyczny stan wyjątkowy.

## Polska na 6 miejscu w hokeju na trawie

W piątek Polska spotkała się w hokeju na trawie w rozgrywce o 5—6 miejsce z Niemcami zach., przegrywając mecz 0:4 (0:3). Hokeiści nasi mimo zmęczenia poprzednimi meczami zagrali bardzo ambitnie, byli oni szybsi od przeciwnika, jednak ustępowali mu technicznie. Napad nasz nie był dysponowany strzałowo. W drużynie naszej trzeba wyróżnić w bramce — Wojdylaka, w napadzie zaś Flinikowa.

W 16 min. Polska biła mały róg; strzelił celnie Marzec, jednak sędzia nie uznał bramki, twierdząc, że piłka była podcięta.

Niemcy zdobyli 3 bramki w ostatnich minutach gry przed przerwą.

Po pauzie gra była wyrównana. Ostatnią bramkę zdobyli Niemcy w 11 min. Pod koniec meczu hokeiści nasi stracili kilka okazji zdobycia bramki, przestrzeliwując z dobrej pozycji.

Polska zajęła ostatecznie 6 miejsce w turnieju olimpijskim, wchodząc do czołówki najlepszych na świecie państw w tej dziedzinie sportu.

## Jugosławia — Niemcy 5:3

Czwartym półfinalistą turnieju piłkarskiego jest Jugosławia, po zwycięstwie nad Danią 5:3 (3:0).

Losowanie półfinałów odbędzie się w sobotę.

## Drugie zwycięstwo Gondzika w zapasach

W drugiej rundzie walk zapaśniczych w stylu klasycznym Polak Gondzik (w piórkowej) odniósł drugie zwycięstwo, wygrywając na punkty z Rumunem Horwarthem. W wadze lekkiej Szajewski pokonał już w 30 sekundzie Pereza (Gwatemala).

Tobola w wadze koguciej został wyeliminowany po dwóch porażkach. W piątek przegrał on z Włochem Lombardi.

Gryf w wadze średniej przegrał z Nemethem (Węgry). Polak został położony na łopatki w 2:30 min.

W wadze półśredniej Golas przegrał na punkty z Maruszkinem (ZSRR). Nasz reprezentant został po dwóch porażkach wyeliminowany.

Doskonały poziom wykazali reprezentanci ZSRR. Podobnie jak w I rundzie tak i w II zawodnicy radzieccy we wszystkich 8 wagach odnieśli zwycięstwa.

**XV Helsinki**

## Polska wyeliminowana w szpadzie

19 zespołów rozpoczęło turniej drużynowy w szpadzie. W I rundzie drużyny podzielono na 6 grup, z których po 2 zespoły kwalifikują się do drugiej rundy.

W I grupie Polska wylosowała Anglię i Szwecję. Szermierze nasi przegrali oba spotkania: z Anglią 6:10, ze Szwecją 0:9 i odpadli z dalszych rozgrywek. W grupie 2 wyeliminowany został ZSRR po porażkach z USA 8:8 (gorszy stosunek trafień) i z Włochami 4:8.

Do 2 rundy turnieju zakwalifikowały się: Anglia, Szwecja, USA, Włochy, Węgry, Szwajcaria, Belgia, Dania, Luksemburg, Finlandia, Norwegia, Francja.

## Pierwszy złoty medal sztangisty radzieckiego

W pierwszym dniu zawodów w podnoszeniu ciężarów rozegrano konkurencje w wadze koguciej. Złoty medal olimpijski zdobył Udodow (ZSRR) uzyskując w trójboju 315 kg, co jest nowym rekordem olimpijskim, 2) Namdju (Iran) — 307,5 kg, 3) Mirzai (Iran) — 300 kg. W podrzucie Udodow wyrównał rekord świata — 97,5 kg.

Nasz reprezentant Dziedzic zajął 17 miejsce, uzyskując 245 kg (70—80—95). Startowało 19 sztangistów.

## Kiszkurno dziewiąty po pierwszym dniu strzelania do rzutków

W piątek rozpoczęto olimpijskie konkurencje strzeleckie, w których bierze udział 226 zawodników z 48 państw.

Strzelanie do rzutków odbywa się w 7 grupach po 6 zawodników. Każdy z nich strzela w seriach po 25 rzutków, przy czym w piątek rozegrano strzelanie do 100 rzutków. Do dalszych 100 rzutków będą strzelać zawodnicy w sobotę.

Zawodnicy nasi Kiszkurno i Darżynkiewicz startują w jednej grupie. Po dwóch seriach (50 rzutków) Kiszkurno miał 48 trafień, po Włochu Rossini — 49 trafień. Darżynkiewicz miał 46 trafień.

W następnych dwóch seriach (50 rzutków) obaj nasi zawodnicy wypadli słabiej. Kiszkurno miał 44 trafienia, a Darżynkiewicz — 42.

Ogółem po pierwszym dniu zawodów Kiszkurno dzieli 9 miejsce z Nikandrowem (ZSRR), Cwietkovem (Bułg.) i Hellingiem (Norw.) — wszyscy po 92 trafienia na 100 możliwych. Darżynkiewicz znajduje się na 18 miejscu — 88 trafień.

Po pierwszym dniu prowadzą: Liliendahl (Szwecja) i Aasneas (Norw.) — po 96 przed Genereux (Kan.), Capek (CSR) i Holmquist (Szwecja) — po 95, Cole (Kan.) i Rossini (Wł.) — po 94 oraz Huber (Fin.) — 93.

## 10 — bój

W piątek w pierwszym dniu 10-boju odbyło się pięć następujących konkurencji z udziałem 27 uczestników: 100 m, w dal, kula, wzwyż, 400 m.

Kolejność i punktacja po pięciu konkurencjach jest następująca:

1) Mathias (USA) — 4,367 pkt., 2) Campbell (USA) — 4,111 pkt., 3) Simons (USA) — 3,924 pkt., 4) Heinrich (Fr.) — 3,855 pkt., 5) Widenfeld (Szwecja) — 3,740, 6) Tannader (Szwecja) — 3,690, 7) Wołkow 3,689.

## Srebrny medal Wł. Kazancewa na 3000 m z przeszkodami

Finał biegu na 3 000 m z przeszkodami miał bardzo wysoki poziom: ośmiu zawodników na mecie pobiło stary rekord olimpijski Fina Iso-Hollo z 1936 roku (9,03,8). Zwycięzca biegu Ashenfelter (USA) osiągnął wynik 8,45,4 lepszy od rekordu olimpijskiego ustanowionego przez tego zawodnika dwa dni przed tem w eliminacjach.

Wyniki finału:

1) Ashenfelter (USA) — 8,45,4, 2) Włodzimierz Kazancew (ZSRR) — 8,51,6, 3) Disley (Ang.) — 9,51,8, 4) Rinteenpaa (Finl.) — 8,52,2, 5) Soderberg (Szwecja) — 8,55,6, 6) Hessenmann (Niem. zach.) — 8,55,8, 7) Sołtykow (ZSRR) — 8,56,2, 8) Gude (Niem. zach.) — 9,01,4, 9) Apro (Węgry) — 9,04,2, 10) Onel (Turcja) — 9,04,4.

## Sukces Węgrów w 5 boju nowoczesnym

Ostatnią konkurencją nowoczesnego 5 boju był bieg na przełaj na dystansie 4 km. Zwyciężył Mac Arthur (USA) w czasie 14.39,4 przed Benedekiem (Węgry) 14.40,9 i Percy (Anglia), 7) Dekczajew (ZSRR), 8) Hall (Szwecja) 10) Nowikow (ZSRR), 17) Szondi (Węgry).

W klasyfikacji drużynowej złoty medal zdobyły Węgry 166 pkt. przed Szwecją 182, Finlandią 213, USA 215, ZSRR 293 i Brazylią 313 pkt.

Mistrzem olimpijskim został Hall (Szwecja) 32 pkt., który wygrał jazdę konną i pływanie, w szermierce był 7, w strzelaniu 15 i w pływaniu 8.

Srebrny medal zdobył Benedek (Węgry) 39 pkt, a brązowy Szondi (Węgry) 41 pkt. Czwarte miejsce zajął Nowikow (ZSRR) 55 pkt., 5) Mannonen (Finlandia) 62 pkt., 6) Denman (USA) 62 pkt.

## Rekord świata Australijki Jackson na 200 m

W międzybiegach na 200 m startowały trzy nasze reprezentantki. Szwajkowska wygrała swój międzybieg w czasie 25,6 przed Kanadyjką Mac Kenzie — 25,6. Arndt była 4 w międzybiegu w czasie 25,9 i została wyeliminowana. W międzybiegu tym pobiegły: 1) Cheeseman (Ang.) — 24,9, 2) Knab (Niem. zach.) — 25,0, 3) Berkovska (Bułg.) — 25,2, 4) Erbetta (Argent.) — 25,6, 5) Kazancewa (ZSRR) — 25,7. Minnicka, trzecia nasza reprezentantka, startowała w międzybiegu, który wygrała Seczenowa (ZSRR) — 25,4 przed Law (Kan.) — 25,7.

Australijka Jackson wyrównała w międzybiegu rekord świata należący do Walasiewiczówny, a w półfinale pobiła rekord świata w czasie 23,4.

Szwajkowska nie zakwalifikowała się do finału, będąc 5 na mecie, natomiast wynikiem 25,2 pobiła swój rekord życiowy.

WYNIKI PÓŁFINAŁÓW:

I — 1) Jackson (Australia) — 23,4 — rekord świata; 2) Brouwer (Hol.) — 24,3, 3) Hasenjager (Afr. Płn.) — 24,4, 4) Cheeseman (Ang.) — 24,7, 5) Seczenowa (ZSRR) — 25,2, 6) Law (Kanada) — 25,3.

II — 1) Hnykina (ZSRR) — 24,1, 2) Cripps (Australia) — 24,3, 3) Klein (Niem. zach.) — 24,4, 4) Hardy (USA) — 24,7, 5) Szwajkowska — 25,2, 6) Gabarrus (Fr.) — 25,2.

Hnykina, która startowała w międzybiegu przed Jackson pobiła jako pierwsza rekord olimpijski (24,4) w czasie 24,3. W półfinale Hhykina osiągnęła czas 24,1 również lepszy od poprzedniego rekordu olimpijskiego Blankers-Koen (24,4).

# WIEŚ POMORSKA realizuje obowiązkowe dostawy mleka

**Sygnalizujemy: Towarzysze z powiatów Chojnice, Włocławek, Lipno i Aleksandrów Kujawski — skontrolujcie, kto dostarcza mleko — a w Inowrocławiu jeszcze trochę wysiłku i będziecie wykonywać systematycznie dzienne plany dostaw.**

W dniu 24 bm. 15 powiatów wykonało i przekroczyło dzienne plany dostaw mleka. Ponieważ powiaty Grudziądz, Brodnica, Toruń, Chełmno i Wąbrzeźno znacznie wyprzedziły pozostałe 10 powiatów, które również przekroczyły plany dzienne — stąd pewne przesunięcia w tabelce. Najsłabiej dostawa mleka w tym dniu przebiegała w powiatach Inowrocław, Włocławek, Aleksandrów Kujawski i Chojnice.

A oto ogólna klasyfikacja powiatów na dzień 24 bm.

| Powiat | Zajmowane miejsce w liczbie dostawców | Zajmowane miejsce w ilości dostaw mleka |
|---|---|---|
| Aleksandrów Kuj | 19 | 18 |
| Brodnica | 11 | 2 |
| Bydgoszcz | 7 | 10 |
| Chełmno | 10 | 4 |
| Chojnice | 16 | 19 |
| Grudziądz | 12 | 1 |
| Inowrocław | 14 | 16 |
| Lipno | 18 | 15 |
| Mogilno | 6 | 14 |
| Rypin | 9 | 6 |
| Sępólno | 3 | 8 |
| Świecie | 15 | 7 |
| Szubin | 5 | 11 |
| Toruń | 13 | 3 |
| Tuchola | 4 | 13 |
| Wąbrzeźno | 2 | 5 |
| Włocławek | 17 | 17 |
| Wyrzysk | 1 | 12 |
| Żnin | 8 | 9 |

Przypatrzcie się dobrze dzisiejszej tabelce i porównajcie ją z zestawieniem z dni poprzednich („Gazeta" z dnia 25/26 bm.). Porównajcie najpierw cyfry dostawców mleka. Popatrzcie, jak nad regulowaniem wzrostu dostawców nie panują jeszcze powiaty Chojnice, Włocławek, Lipno i Aleksandrów Kujawski.

Porównajcie teraz zestawienia dostaw mleka. Jak nierównomiernie wykonują dzienne plany powiaty Lipno, Inowrocław i Rypin. Świadczą o tym zmiany w zajmowanych przez nie miejscach.

**SYGNALIZUJEMY:** Towarzysze z powiatów Chojnice, Włocławek, Lipno i Aleksandrów Kujawski, skontrolujcie, kto dostarcza mleko, a kto jeszcze nie wykonuje obowiązku. Powiat Inowrocław znajduje się najbliżej powiatów systematycznie wykonujących dzienne plany. Jeszcze trochę wysiłku i będziecie również wykonywali plany dostaw mleka codziennie.

### W 150 PROC. WYKONAJĄ ROCZNY PLAN OBOWIĄZKOWYCH ODSTAW MLEKA

Małorolni i średniorolni chłopi gromady Rozważyn, gm. Nakło w pow. wyrzyskim postanowili dla uczczenia 8 rocznicy Manifestu PKWN plan roczny obowiązkowych dostaw mleka na rb. wykonać w 150 proc.

Do współzawodnictwa w podjęciu realizacji podobnych zobowiązań chłopi z Rozważyn wezwali wszystkie gromady województwa bydgoskiego.

Maciej Kłódka

### NIE WSZYSCY CHŁOPI W GMINIE JEŻEWO WYKONUJĄ OBOWIĄZKOWE DOSTAWY MLEKA

W gminie Jeżewo, pow. Świecie nie wszyscy chłopi wykonują obowiązkowe dostawy mleka. Nie wykonują ich szczególnie kulacy, jak Józef Filipowicz posiadający 33 ha w gromadzie Biała, który ostatnio otrzymał upomnienie i karę pieniężną za niewykonywanie swoich obowiązków w dostawie mleka.

Wśród opornych znajdują się również tacy, którzy winni dawać przykład w swoim terenie w spełnianiu obowiązków. Należą do nich m. in. sołtys gromady Ostowo Wacław Kapuściński, kierownik sklepu ZSCh w Czersku Świeckim Antoni Minikowski, prezes Gminnego Zarządu ZSCh w Jeżewie Franciszek Jączkowski.

Wzorowo z obowiązku dostaw mleka wywiązują się małorolni i średniorolni chłopi, spośród których Czajka, właściciel 4,5 ha ziemi w gromadzie Jeżewo już w maju br. wykonał plan sprzedaży mleka, dostarczając ponad plan 1012 litrów. Za Czajką obowiązkowe dostawy mleka wykonali małorolni: Wiktor Gwizdała z gromady Laskowice, Wanda Łęgowska z Jeżewa, Wiktoria Bona, Marian Grzela i wielu innych małorolnych i średniorolnych chłopów.

Stanisław Widasz

### NOWE ŚMIETANCZARNIE W GMINIE OKALEWO

Chłopi pracujący gminy Okalewo w celu usprawnienia i przyspieszenia obowiązkowych dostaw mleka pomagają pracownikom mleczarń w uruchomieniu nowych śmietanczarni.

Dzięki ich pomocy w początkach br. w gromadzie Żofiewo uruchomiono nową, trzecią z kolei w gminie śmietanczarnię oraz przystąpiono do remontu czwartej w gromadzie Jesiony.

Tadeusz Bordewicz

## Strajk powszechny robotników rolnych we Włoszech

RZYM (PAP). Związki Zawodowe robotników rolnych, wchodzące w skład Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy, katolickiej „Włoskiej Konfederacji Związków Zawodowych" i prawicowo-socjalistycznego „Włoskiego Związku Pracy" postanowiły zorganizować wspólnie strajk powszechny robotników rolnych na znak protestu przeciwko odrzuceniu przez związek właścicieli ziemskich żądania w sprawie zwiększenia zapomóg dla robotników, posiadających liczne rodziny. Strajk został wyznaczony na dzień 29 lipca.

# Apel zagranicznych delegatów na Zlot Młodych Przodowników do młodzieży świata

(Dokończenie ze str. 1)

**Z jeszcze większą energią i zapałem będziemy walczyć przeciwko planom wciągnięcia naszych narodów na drogę nowej katastrofy wojennej.** Nie dopuścimy do tego, aby kraje nasze stały się ziemią spaloną, a młodzież nasza mięsem armatnim w ręku podżegaczy do nowej wojny.

Razem z wszystkimi uczciwymi i pokój miłującymi ludźmi na świecie domagamy się natychmiastowego zaprzestania wojny w Korei, bezwzględnego zakazu broni atomowej i innych broni masowej zagłady. Żądamy bezwarunkowego zakazu broni bakteriologicznej, którą stosują w Korei i w Chinach agresorzy amerykańscy.

Zrobimy wszystko, aby prawda o zdecydowanej woli pokoju narodu polskiego i innych narodów budujących nowe, szczęśliwe życie dotarła do umysłów i serc każdego młodego chłopca i każdej młodej dziewczyny.

Zwracamy się szczególnie do młodzieży amerykańskiej. Niech młodzi Amerykanie okażą się godni wielkich tradycji demokratycznych swego kraju, niech zabrzmi donośnie ich głos obrony pokoju, niech zjednoczą się z młodzieżą całego świata, ażeby zagrodzić drogę tym, którzy w imię swej żądzy złota chcieliby wciągnąć w nieszczęście młodych Amerykanów na równi z młodzieżą innych krajów.

My, delegaci i przedstawiciele organizacji młodzieżowych i studenckich 26 krajów, opuszczając Warszawę bratersko pozdrawiamy wspaniałą młodzież polską i oświadczamy uroczyście, że młodzież naszych krajów nie będzie szczędzić sił w realizacji uchwał Światowej Rady Pokoju tak, aby w dniu otwarcia Wielkiego Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, w grudniu tego roku w Wiedniu, szanse ocalenia i utrwalenia pokoju były większe niż kiedykolwiek".

# Społeczeństwo Pomorza wita serdecznie powracających ze Zlotu delegatów

(Dokończenie ze str. 1)

— Dni spędzonych na Zlocie nie zapomnimy nigdy. Staną się one dla nas bodźcem do dalszej, jeszcze lepszej pracy i nauki — oświadczali delegaci.

Uroczyste powitania delegatów miały również miejsce w innych miastach i miasteczkach naszego województwa.

* * *

22 lipca wręczone zostały przechodnie proporce Zarządu Głównego ZMP i Zarządu Wojewódzkiego ZMP najlepszym w województwie załogom i brygadom młodzieżowym.

Proporce Zarządu Głównego ZMP otrzymała młodzież: Grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego, (po raz trzeci i na własność), PZBM w Bydgoszczy, PZWANN w Toruniu, i T-8 w Bydgoszczy.

Proporce przechodnie Zarządu Wojewódzkiego ZMP otrzymały przodujące młodzieżowe brygady: im. Juliana Marchlewskiego Inowrocławskich Zakładów Sodowych Mątwy, Feliksa Dzierżyńskiego Toruńskiej Fabryki Wodomierzy, brygada nr 2 Fabryki Obrabiarek do Drzewa w Bydgoszczy, im. Karola Świerczewskiego Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego, im. Pokój Zjednoczonych Zakładów Rowerowych w Bydgoszczy, im. Janka Krasickiego Bydgoskiej Fabryki Sygnałów Kolejowych, im. Rokossowskiego Toruńskiej Fabryki Pierników „Kopernik", im. Janka Krasickiego PKP Kluczyki, im. Hanki Sawickiej PZBM Bydgoszcz, im. 22 Lipca Pomorskiej Odlewni i Emalierni Grudziądz, im. Hanki Sawickiej Grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego, im. Markiewki Grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego, im. Stachanowa Unia Grudziądz, im. Feliksa Dzierżyńskiego Bydgoskich Zakładów Sprzętu Okrętowego w Brodnicy, brygada im. Hanki Sawickiej PZWANN Toruń.

# Nowa klęska imperialistów w Iranie

**W Iranie naród przekreślił rachuby spisku anglo-amerykańskich imperialistów i kliki perskich obszarników i oligarchii finansowej skupionej wokół osoby szacha, zmierzających do przywrócenia panowania obcych ciemięzców nad tym wielkim krajem, obfitującym we wszelakie bogactwa naturalne.**

**Wydarzenia ostatnich dni, ze względu na wyjątkowo ważną pozycję Iranu w obecnej napiętej sytuacji międzynarodowej oraz ze względu na oddźwięk jaki niewątpliwie będą mieć one wśród innych narodów półkolonialnych, walczących o wyzwolenie narodowe mają olbrzymie znaczenie.** Młody Szach Iranu zgodnie z zaleceniami ambasady amerykańskiej postanowił przed kilku dniami pozbyć się dotychczasowego premiera Mossadika, wprowadzić na stanowisko premiera osobistość ściśle związaną z kołami imperialistycznymi złamać nastroje antyimperialistyczne nurtujące naród irański przez zaprowadzenie reżimu dyktatury wojskowej. W dalszym planie Szach zamierzał dogadać się z Anglo-iranian Oil Company, by ułatwić temu pozbawionemu już wpływów brytyjskiemu monopolowi naftowemu objęcie z powrotem kierownictwa rafinerią nafty w Abadanie.

Pretekstem dla usunięcia Mossadika ze stanowiska premiera był spór między tym ostatnim a Szachem o to, czy stanowisko ministra wojny ma być obsadzone przez oficera zawodowego czy też przez cywila. Sprawa miała o tyle kluczowe znaczenie dla Szacha, że jedną z głównych podpór jego panowania była armia. Zależało mu więc na tym, by ministrem wojny był oficer związany z kamaryllą dworską. Rzecz jasna spór ten był jedynie pretekstem. Senatorzy i członkowie niższej izby parlamentu irańskiego związani z dworem, dołożyli wszelkich starań, by pozbyć się Mossadika. Na stanowisko premiera wytypowano osobę Ghawam es Sultaneha. Wybór ten był wyzwaniem rzuconym narodowi irańskiemu. Sultaneh jest jednym z najbogatszych obszarników Iranu i wsławił się przeprowadzeniem w roku 1946 „pacyfikacji" na obszarach Azerbejdżanu irańskiego. W czasie tej krwawej akcji straciło życie 15 tys. ludzi.

Sultaneh rozpoczął swoją działalność od rozmowy z ambasadorem amerykańskim w Teheranie. Następnie złożył kilka prowokacyjnych oświadczeń, które wywołały prawdziwy wstrząs w całym kraju. Dał on do zrozumienia, że nosi się z zamiarem ułatwienia powrotu do zagłębia naftowego agentów brytyjskiego AIOC. Równocześnie wprowadził godzinę policyjną, na ulice miast perskich wysłał znaczne ilości policji i wojska, uzbrojonych w broń automatyczną i czołgi oraz zapowiedział represje: „nie będę tolerował anarchii — oświadczył — i będę karał z krańcową surowością tych, którzy by usiłowali wywołać nieporozumienia lub niepokój".

Na dworze Szacha, na giełdzie londyńskiej i nowojorskiej zacierano z radości ręce. Imperialistom anglo-amerykańskim wydawało się już, że skarby Iranu znajdują się ponownie w ich rękach.

Wypadki potoczyły się jednak inaczej. Wszyskie partie polityczne zgrupowane wokół frontu narodowego walki przeciwko imperialistom, a przede wszystkim odgrywająca kierowniczą rolę w walce ludu irańskiego, rewolucyjna, postępowa partia TUDEH wezwały naród do strajku powszechnego i demonstracji.

Demonstracje w Teheranie, które odbyły się w ubiegły poniedziałek były najbardziej bojowe ze wszystkich, jakie zna stolica Iranu. Olbrzymie wielusettysięczne tłumy prowadziły walkę wręcz z oddziałami policji i wojska uzbrojonymi od stóp do głów. Szczególnie zacięte walki, w czasie których oddziały Sultaneha użyły czołgów, karabinów maszynowych, gazów łzawiących i granatów toczyły się przed parlamentem i przed rezydencją Szacha. Tłum niszczył olbrzymie fotografie Szacha i jego rodziny. Brat Szacha, który strzelał do manifestujących patriotów z rewolweru, został poturbowany. Rezydencja premiera Ghawam es Sultaneha, została zniszczona. Policji i wojsku nie udało się opanować sytuacji. W godzinach nocnych było już jasne, że stolica Iranu znajduje się w rękach demonstrantów. Na ulicach Teheranu padło 90 patriotów. 800 zostało rannych. Sultaneh uciekł, Szach zaś zmuszony został powierzyć funkcję utworzenia rządu Mossadikowi. Obalenie rządu Sultaneha jest wielkim zwycięstwem ludu irańskiego i ciężką klęską imperialistów anglo-amerykańskich. Potwierdzają to otwarcie reakcyjne gazety W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Szczególnie gwałtownie wypowiada się imperialistyczna prasa amerykańska na temat wydarzeń w Iranie. Najbardziej wpływowe i najściślej związane z giełdą nowojorską dzienniki obrzucają Mossadika stekiem obelg, nazywając go „siewcą anarchii". „New York Times" stwierdza otwarcie, że zjednoczony front irański obróci się niebawem „nie tylko przeciw Szachowi, ale także przeciwko interesom amerykańskim w Iranie".

Dlaczego dzienniki te tak gwałtownie wypowiadają się na temat wydarzeń w Iranie?

Warto tu zacytować wypowiedź organu KC KP Francji „Humanite", która stwierdza, że klęska, jaka spotkała imperializm w Iranie jest dlatego szczególnie dotkliwa, iż Amerykanie traktują ten kraj jako jedną z zasadniczych baz agresji przeciwko Związkowi Radzieckiemu. „Celem zmagań ludu perskiego — stwierdza „Humanite" — nie jest jedynie niezależność gospodarcza, lecz również utrzymanie się z dala od napastniczych koalicji montowanych przez imperializm amerykański. W ten sposób walka ludu irańskiego o swe bogactwa naturalne jest częścią ogólnej walki o pokój".

Szczególnie pesymistyczne nastroje ogarnęły reakcyjną prasę brytyjską. „Odnosi się wrażenie — pisze „New Chronickle" — że rafinerię w Abadanie oraz miliony jakie ona kosztowała należy uważać za stracone. Nastroje te pogłębiły się tym więcej, że równocześnie z wypadkiem teherańskim nadeszła wiadomość, iż międzynarodowy trybunał w Hadze uznał się niekompetentnym w sprawie rozstrzygnięcia konfliktu anglo-irańskiego.

Wypadki poniedziałkowe w Iranie nie stanowią jeszcze zakończenia trudnej walki narodu irańskiego o całkowite wyzwolenie się spod wpływów imperialistycznych. Już dziś prasa paryska przebąkuje o możliwościach bezpośrednich rozmów Londynu z Mossadikiem, który niejednokrotnie już wykazał brak konsekwencji i stanowczości wobec imperialistów. Niewątpliwie jednak wypadki irańskie świadczą o krzepnięciu woli walki narodu irańskiego który pragnie ją poprowadzić aż do zwycięskiego końca.

P. M.

# NOWY TOR

DODATEK LITERACKI

Rok 2 — Bydgoszcz, 26-27 lipca 1952 r. — Nr 13 (34)


# Laureaci Nagród Państwowych

Ogłaszane w dniu Święta Odrodzenia Nagrody Państwowe za najwybitniejsze osiągnięcia w nauce, postępie technicznym, literaturze i sztuce — są bilansem i przeglądem dorobku ostatniego roku. Przede wszystkim są jednak odzwierciedleniem stałego rozwoju naszej kultury narodowej, jaki odbywa się w Polsce systematycznie od 8 lat. Jednym z jego dowodów jest wzrost liczby laureatów z 237 w roku ubiegłym do 405 w roku bieżącym.

Na liście laureatów spotykamy profesora i ślusarza, powieściopisarza i technika, malarza i górnika — przedstawicieli całego narodu. Tych, którzy wznoszą MDM, Nową Hutę i Żerań, zwiększają wydajność kopalń i hut, prowadzą żmudne badania w pracowniach naukowych nad przyśpieszeniem i pomnażaniem produkcji przemysłowej i plonów naszych pól, pisarzy i artystów, pomagających swą twórczością człowiekowi pracy.

Po raz pierwszy odznaczono cudzoziemców — malarza włoskiego Renato Guttuso i operatora czeskiego Jarosława Tuzara.

W nauce uderza szeroki wachlarz tematów. Od badań prof. Sinki nad literaturą grecką czy prof. Mostowskiego nad podstawami matematyki do wynalazków: bocznego wodowania statków dokonanego przez prof. Rylke czy rewelacyjnego preparatu przeciwgruźliczego wykrytego przez prof. Urbańskiego.

Wśród 35 laureatów — naukowców znajdują się odznaczeni nagrodami I stopnia nestorzy nauki polskiej, uczeni światowej sławy, filolog prof. Sinko, przyrodnik prof. Stach, histolog prof Maziarski i botanik prof. Bassalik.

Tegoroczne Nagrody Państwowe wskazują, że coraz częściej uczony polski dostosowuje badania do aktualnych potrzeb gospodarki i kultury narodowej. Np. prof. Kulczyński bada torfowiska, a prof. Ostromecki zajmuje się problemem ich odwadniania. Prof Małecki bada akustykę pomieszczeń, prof. Naleszkiewicz — zagadnienia wytrzymałości konstrukcji drewnianych itd.

Troskliwą opieką otacza nasza władza ludowa badania związane z codziennymi potrzebami człowieka, zwłaszcza badania dotyczące podniesienia stanu zdrowotnego ludności, ochrony jej zdrowia. Nie pierwszy raz w tym roku nagrodzono obok bakteriologów i chemików — odkrywców nowych medykamentów — zasłużonych lekarzy klinicystów

O wspaniałym rozwoju naszej techniki mówią nagrody w dziale postępu technicznego, które otrzymało 75 proc. ogółu laureatów. Nasi inżynierowie, technicy i racjonalizatorzy dokonali w ciągu ostatniego roku wielu doniosłych wynalazków i ulepszeń, które okazują olbrzymią pomoc w realizowaniu Planu 6-letniego. Dzięki ich twórczym wysiłkom rozpoczęły pracę nowe działy produkcji. I tak np. rozpoczęliśmy masową produkcję samochodów „Star 20", produkcję licznych, ważnych asortymentów w przemyśle maszynowym, produkcję lamp elektronowych, igieł dziewiarskich, szeregu nowych obrabiarek itp.

Dużą troską otacza nasza nauka i technika rolnictwo. Np. chemicy opracowali metodę produkcji nowych wartościowych nawozów. Wyhodowana została nowa wydajna odmiana żyta uniwersalnego, ulepszono metodę zwalczania szkodników leśnych przy pomocy samolotów itd.

Wśród laureatów w dziele postępu technicznego znajdują się liczni racjonalizatorzy, którzy usprawnili dotychczasową produkcję lub zastąpili drogie surowce zagraniczne — krajowymi o równorzędnej wartości. Nagrody indywidualne otrzymali ślusarze Mikołajczyk, Pawłowski i Gapski, spawacz Czerwiński, mistrz maszynowy Ociepa i wielu innych. Jest to wymowne świadectwo głębokich przemian dokonujących się w polskiej klasie robotniczej i w charakterze pracy. Dziś coraz częściej praca naszych przodujących robotników polega nie tylko na wysiłku mięśni, ale i na wysiłku umysłu. Oni to dają początek procesowi zacierania różnic między pracą fizyczną a umysłową.

Widoczny stał się postęp w naszej literaturze, na której czoło wysunęły się dwie znakomite powieści, odznaczone nagrodą I stopnia. „Pamiątka z Celulozy" Igora Newerly oraz „Bieg do Fragala" Juliana Stryjkowskiego. Są to pierwsze dojrzałe dzieła realizmu socjalistycznego, które na stałe wejdą do piśmiennictwa polskiego.

Nagrodą I stopnia również odznaczony został za wybitne zasługi dla literatury Jarosław Iwaszkiewicz. Iwaszkiewicz jest jednym z najwybitniejszych współczesnych pisarzy polskich. Autor kilkudziesięciu cieszących się wielką poczytnością utworów. Jest znakomitym poetą, powieściopisarzem i dramaturgiem. Szczególnie wysokie osiągnięcia posiada w noweli. Jego „Nowele włoskie" dzięki mistrzostwu stylu, pięknu języka i wspaniałym opisom przyrody należą do pereł nowelistyki polskiej. Iwaszkiewicz przeszedł od swej przedwojennej twórczości poważną drogę przemian. Wielkim powodzeniem cieszą się dziś w najszerszych kołach społeczeństwa jego pełne humanistycznego optymizmu utwory, poświęcone walce o pokój i budowę nowej Polski.

Starsze pokolenie pisarzy reprezentuje także Tadeusz Breza, laureat nagrody II stopnia. Odznaczony został za piękną powieść o Polsce współczesnej — „Uczta Baltazara". Książka ta wykazuje poważny rozwój ideowy i artystyczny pisarza, który przezwyciężył dawne obciążenia formalistyczne.

Młodą literaturę reprezentuje Bogdan Czeszko, autor „Pokolenia" i Kazimierz Koźniewski autor „Piątki z ulicy Barskiej". Książki ich wskazują, że coraz bardziej podnosi się jakość artystyczna i ideowa twórczości młodych pisarzy.

Dużą wymowę posiada nagroda dla robotnika Albina Bobruka, autora pasjonującego pamiętnika pt. „Matka i syn". Ukazuje ona tragiczną prawdę życia robotnika w Polsce sanacyjnej i przemiany, jakie zaszły w jego życiu w Polsce Ludowej.

Na liście laureatów nagród artystycznych figurują również nazwiska 60 wybitnych artystów. Spotykamy tu zasłużonych mistrzów starszego pokolenia i młodszych, rozwijających swój talent w Polsce Ludowej. Wszystkim władza ludowa stworzyła nieznane nigdy przedtem warunki twórczego rozwoju. Artyści polscy dzięki stosowaniu metody realizmu socjalistycznego odnoszą coraz poważniejsze sukcesy.

Dla przykładu wymienimy Tadeusza Kulisiewicza, odznaczonego nagrodą I stopnia w plastyce, autora cyklu rysunków „Bojownicy o wolność i demokrację" oraz „Podróży po Czechosłowacji" czy rzeźbiarzy — Mariana Wnuka (autora „Lenina") i Jacka Pugeta (autora „Jaracza").

Wielu artystów teatru i filmu nagrodzono za znakomite, realistyczne kreacje. Nagrodą I stopnia odznaczono Aleksandra Forda i Jarosława Tuzara za realizację filmu „Młodość Chopina", niewątpliwie najlepszego dotychczasowego filmu polskiego.

Wśród nagród artystycznych szczególną uwagę zwraca nagroda zespołowa I stopnia dla projektantów i realizatorów pierwszego zespołu Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej, inżynierów Sigalina, Stępińskiego, Knothe i Jankowskiego. MDM to pierwszy zalążek Warszawy jutra, Warszawy socjalizmu. Jest on dla nas widomym przykładem tego piękniejszego życia do którego zmierzamy, które codzienną pracą budujemy.

Długa jest lista laureatów Nagród Państwowych. Prace tych wspaniałych ludzi znamionuje pragnienie wzmocnienia siły i potęgi naszej Ojczyzny, pragnienie unowocześnienia produkcji przemysłowej i rolnej, stworzenia człowiekowi pracy jak najlepszych i najpiękniejszych warunków życia.

Podstawowym źródłem ich wspaniałych osiągnięć jest głęboki patriotyzm, pragnienie jak najlepszego służenia Ojczyźnie, pragnienie jak najszybszego zbudowania w Polsce socjalizmu.

ALEKSANDER ROWIŃSKI

**W świetle nauk VII Plenum KC PZPR**

# O pracy świetlic wiejskich na Pomorzu

Narada aktywu świetlicowego, jaka odbyła się na początku lipca br. w Bydgoszczy wykazała, że praca w świetlicach naszego województwa mocno jeszcze kuleje. Większość świetlic zarówno miejskich jak i wiejskich posiada te czy inne niedociągnięcia, które hamują rozwój życia świetlicowego.

Zadania świetlic obszernie naświetlił w swoim referacie tow. Kanarek, z-ca kier. Wydziału Kultury, Propagandy i Oświaty KW PZPR.

Aby je zrozumieć, trzeba jasno zdawać sobie sprawę z tego, że: „Polska przestała być krajem biednym, bezbronnym i niezaradnym" — jak stwierdził Towarzysz Bierut. Przestała nim być, ponieważ naród skupił wszystkie swoje siły wokół walki o pokój i Plan 6-letni, ponieważ milionowe masy pracujące przez wykonywanie i przekraczanie planów produkcyjnych wzmacniają Polskę gospodarczo i politycznie.

Nie wszyscy jednak to rozumieją... A jak mówi Towarzysz Bierut: „Polska Rzeczpospolita Ludowa pragnie być silna świadomością mas. Świadomość ta rośnie, kształtuje się w codziennej pracy milionowych mas pracujących nad umacnianiem i pomnażaniem sił naszego państwa — najwyższego dobra i największej zdobyczy polskiego ludu pracującego".

Aby świadomość mas zwłaszcza na wsi, rosła coraz bardziej, trzeba wzmóc pracę polityczno-uświadamiającą wśród chłopów pracujących „Nie chodzi o jednorazową akcję — uczy Towarzysz Bierut — ale o najważniejsze i zarazem najtrudniejsze zadanie o zasadniczym znaczeniu — o socjalistyczną przebudowę wsi, jako podstawowy warunek rozwoju kraju w kierunku socjalizmu".

W tej pracy uświadamiającej poważne zadania do spełnienia mają świetlice. Praca świetlicowa bowiem podnosi świadomość szerokich rzesz, pomaga włączać się do budownictwa socjalistycznego.

Jak konkretnie na wsi kształtuje się psychika ludzi pod wpływem pracy świetlicowej wykazał w dyskusji nauczyciel Wawrzykowski z Orzechowa, pow Wąbrzeźno. Ludzie z Orzechowa, tak jak w wielu jeszcze wsiach, początkowo nie okazywali zainteresowania dla spraw ogólnopaństwowych, spółdzielnia produkcyjna była dla nich straszakiem Jeśli zbierali się, to tylko, by grać w karty Stopniowo, na skutek pracy nauczyciela, zaczęli zbierać się w szkole, to w prywatnym mieszkaniu na pogadanki oświatowe. Wśród dorastającej młodzieży tej wsi powstał projekt wystawienia sztuki scenicznej we własnym wykonaniu. Nauczyciel zaproponował sztukę pt. „Wesele Jagny". Niektórzy wykonawcy po zapoznaniu się z treścią, oddali swe role, gdyż treść jej związana była w pewnym stopniu ze spółdzielnią produkcyjną.

Dopiero po dysputach i rozmowach uświadamiających udało się przełamać niechęć — sztuka na ogół podobała się i stała się powodem do dyskusji na temat spółdzielni. Następna pt. „Zaprzęgać konia" osnuta całkowicie na tle życia spółdzielni została przyjęta bardzo życzliwie — nastawienie ludzi uległo zmianie. Oddziaływanie pracy świetlicowej daje się zauważyć nie tylko u zespołu, ale promieniuje ono na całą wieś, która w chwili obecnej przygotowuje się już do utworzenia spółdzielni produkcyjnej.

Wiele jest takich świetlic, wiele jednak jest i takich, które nie pracują dobrze, a nawet i w tych dobrze pracujących zauważyć można rozmaite niedociągnięcia. Przede wszystkim w pracy zaznacza się brak planowości — tylko część świetlic wiejskich wykazać się może wynikami pracy planowej i zorganizowanej Poważnym niedociągnięciem jest również brak ciągłości pracy — świetlice ożywiają swoją działalność od akcji do akcji, w przerwach zaś pracują mało. W ten sposób pracuje np. wiele świetlic pow chełmińskiego (na 41 świetlic tylko 3 prowadziły akcję planową), chojnickiego, rypińskiego, brodnickiego i inne.

Taki stan rzeczy sprawia, że świetlice nie spełniają w pełni swego zadania Tam, gdzie świetlica pozostawiona jest sama sobie, gdzie nie interesują się nią gromadzkie organizacje partyjne, ani ZMP, ZSCh i związki zawodowe — praca świetlicy kuleje.

Poważne znaczenie dla właściwej i zorganizowanej pracy w świetlicy ma wybór odpowiedniego kierownika, człowieka zainteresowanego tą sprawą, świadomego swoich zadań i obowiązków, rzutkiego i oddanego całym sercem tej pracy.

Również niedostateczna opieka Rad Narodowych często w poważnym stopniu hamuje pracę świetlic — brak bowiem odpowiedniego sprzętu, światła lub opału, wzgl remontu itp — często w dużym stopniu osłabiają lub hamują pracę.

Tak więc chcąc świetlice uaktywnić, trzeba na te sprawy zwracać baczną uwagę.

Zdarza się jednak często, że świetlica nie spełnia swego zadania i pracuje źle, mimo że jest otoczona opieką.

Dzieje się tak wówczas, gdy kierownictwo nie stosuje rozmaitych form pracy, gdy ogranicza się do akcyjności w pracy i pewnej jednostronności.

A formy pracy świetlicy mogą być różnorodne, każdy powinien znaleźć w świetlicy coś, co go zainteresuje.

Najpowszechniej stosowaną i najprostszą formą pracy jest zorganizowanie czytelnictwa. Na terenie województwa istnieje 360 zespołów dobrego czytania, w których skupia się 5340 uczestników Choć praca ich jest niesystematyczna, prowadzona przeważnie z okazji konkursów — mają jednak duże znaczenie dla upowszechnienia czytelnictwa.

Duże znaczenie uświadamiające, spełniają i spełniać powinny gazetki ścienne — świetlice redagując je, mają możność kształcić ponadto zmysł artystyczny swego zespołu. Jest to forma agitacji poglądowej, a więc najbardziej przyciągającej i dobrze prowadzona, może dużo zdziałać. Wiele świetlic redaguje u siebie gazetki ścienne, zaznacza się tu jednak brak systematyczności i ciągłości pracy. Zainteresowanie komitetów redakcyjnych ogranicza się wyłącznie do tematyki okolicznościowej, stąd gazetki powstają tylko w związku z jakąś akcją. Drugim niedociągnięciem, bardzo często spotykanym jest to, że gazetki te nie odzwierciedlają jeszcze w dostatecznym stopniu zagadnień związanych z lokalnym terenem. Zadowalają się one podawaniem treści ogólnej, zapominając, że właśnie powiązanie jej z lokalnymi osiągnięciami czy brakami czyni gazetkę interesującą i potrzebną. Niemniej są w naszym województwie zespoły redakcyjne, które mają osiągnięcia. Zespoły te zdobyły nagrody zespołowe i indywidualne na centralnej wystawie w Warszawie.

Wiele zainteresowania dla świetlicy wzbudzić można przez zaprowadzenie odczytów na aktualne i potrzebne tematy Świetlice na ogół i tę formę pracy prowadzą niesystematycznie Specjalne nasilenie można było obserwować w czasie trwania akcji dyskusyjnej nad projektem Konstytucji oraz w okresie Dni Oświaty, Książki i Prasy Poza tym zapomina się jednak, że można zorganizować odczyty również na tematy rolne, gospodarskie itp.

Największym zainteresowaniem i popularnością cieszą się na ogół świetlicowe zespoły artystyczno-widowiskowe W tej dziedzinie poważniejszymi osiągnięciami poszczycić się mogą świetlice miejskie, na wsi natomiast ten odcinek bardzo często jest zaniedbany W całym województwie posiadamy 70 zespołów chóralnych, 33 taneczne i 30 kapel ludowych. Do przodujących zaliczyć należy zespół chóralno-muzyczny w Kikole, kaszubski zespół regionalny muzyki i śpiewu w Kosobudach oraz pałucki zespół regionalny w Górze pow. Żnin.

W pracy świetlicowej należy koniecznie stosować atrakcyjne i różnorodne formy pracy, przyciągając w ten sposób jak najwięcej ludzi. Duże znaczenie mieć będzie również wprowadzenie pogadanek, dyskusji i systematycznego szkolenia z dziedziny rolnictwa oraz rozpowszechnianie fachowej literatury rolniczej w ramach zbiorowego czytania i omawiania aktualnych problemów. Dużą pomocą służyć mogą świetlicom lokalne radiowęzły, z którymi współpraca jest na ogół słaba.

Nie są to bynajmniej wszystkie formy pracy dostępne do zaprowadzenia w świetlicach, niemniej już wprowadzenie tych kilku wymienionych, może przyczynić się do ożywienia działalności, do wykorzystania świetlic w pracy masowo-politycznej i kulturalnej i wciągnięcia do niej szerokich rzesz społeczeństwa wiejskiego.

Tak więc, jeśli chcemy, by świetlica stała się jednym z instrumentów kształtowania świadomości socjalistycznej, kuźnią opinii publicznej gromady, ośrodkiem mobilizacji do wykonywania zadań produkcyjnych — musimy przede wszystkim otoczyć ją opieką organizacji partyjnych i instytucji powołanych do tego Opieka ta i pomoc wyrażać się powinna m. in. w umożliwieniu pracy świetlicom przez zapewnienie odpowiednich warunków (lokal), przez dostarczanie zespołom artystycznym wzorów i pieśni regionalnych oraz zorganizowanie wymiany doświadczeń między świetlicami miejskimi i wiejskimi.

Ponadto dbać trzeba o to, by świetlicą kierował człowiek uświadomiony i odpowiedni — można zainteresować i wciągać do tej pracy nauczycieli, którzy mają w tym kierunku odpowiednie kwalifikacje.

I wreszcie, pamiętać zawsze o tym, że nie tylko okresowo, z okazji takiej czy innej akcji, należy przeprowadzać zajęcia, lecz że świetlica powinna pracować systematycznie i ciągle w powiązaniu z aktualnymi zagadnieniami polityczno-gospodarczymi.

Jeśli wypełnimy te wszystkie warunki, z całą pewnością osiągniemy to, że świetlice rzeczywiście, w jak najszerszym zakresie wypełniać będą zadania wychowywania nowego człowieka.

I. K.

## Setna rocznica śmierci Karola Brüllowa



NA ZDJĘCIU: Reprodukcja obrazu Brüllowa — „Dziewczyna zrywająca winogrona". Foto — CAF.

## Złote gody Jerzego Leszczyńskiego

*W Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie odbył się obchód 50-lecia pracy artystycznej znakomitego artysty dramatycznego Jerzego Leszczyńskiego. Uroczystość jubileuszowa połączona była z prapremierą „Lalki" — Prusa w opracowaniu scenicznym Z. Leśniodorskiego w reżyserii i inscenizacji B. Dąbrowskiego. Jubilat wystąpił w roli Tomasza Łęckiego.*



*W dniu swego jubileuszu Jerzy Leszczyński odznaczony został Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.*

Ludwik Solski składając w dniu złotych godów Jerzego Leszczyńskiego ze sztuką życzenia, pisał do swego ucznia m. in.:

„Do imion zacnych i znakomitych Twoich rodzicieli — Honoraty i Bolesława, wpisać należy i Twoje synowskie imię: Jerzy, gdyż jesteś artystą tej samej co i Oni — Wysokiej Rangi! Wysłużyłeś sobie ten zaszczytny tytuł półwiekową wytrwałą pracą, błyskotliwym jak gwiazdy — talentem, który imię Twoje historia teatru złotymi wypisze głoskami".

I dziś Jerzy Leszczyński mimo 50-ciu lat pracy scenicznej pełen twórczego zapału, tworzy nowe postacie. Kornel Makuszyński twierdzi, że „wprawdzie w biegu na 40 km nie prześcignąłby Solskiego, swego mistrza, ale przebiegł przez swoją, świetną aktorską karierę wspaniałym krokiem i do mety jubileuszu zdążył świeży i niezadyszany".

Gotowiśmy wnet uwierzyć w słowa Grzymały-Siedleckiego, który mówi: „Uczeń, może najbardziej wdzięczny uczeń Solskiego, Jerzy Leszczyński, niejeden od nauczyciela pobrał sekret, sposób, fortel techniki aktorskiej. Ale nie tylko to: sądząc po zdrowiu i siłach na złotych z teatrem godach, dowiedział się od Solskiego również i tego, jak żyć i grać do 150-roku życia".

## Twórczość

*7 lipcowy numer „Twórczości" — miesięcznika Związku Literatów Polskich — przynosi między innymi dwie ciekawe pozycje. Pierwsza z nich to szkic opowiadania znalezionego w papierach pośmiertnych Tadeusza Borowskiego pt „Dysputy księdza dobrodzieja" Opowiadanie to osnute na tle znanych wypadków wolbromskich, we wnikliwy sposób przedstawia działalność zbrodniczej bandy. Jednakże tragiczna śmierć 3 lipca ub. roku przerwała pracę Borowskiego nad opowiadaniem.*

*Na pełne uznanie zasługuje inicjatywa „Twórczości" drukowania utworów scenicznych. Poprzedni numer przyniósł nam A. Maliszewskiego „Drogę do Czarnolasu" (o Kochanowskim). Obecnie, siódmy numer zawiera sztukę w czterech aktach z czasów Stefana Czarnieckiego pt. „Najazd". Autorem sztuki, której akcja rozgrywa się w latach 1655 i 1656 w czasie najazdu szwedzkiego, jest Kazimierz Korcelli*

*Z cyklu reportaży o budowlach Planu 6-letniego „Twórczość" zamieszcza reportaż Heleny Wielowiejskiej pt. „Wiosna w Gorzowie".*

*Ananiasz Zajączkowski w związku z 1000 rocznicą urodzin Avicenny pisze o tym wielkim uczonym, lekarzu, filozofie, myślicielu i encyklopedyście. Następny numer miesięcznika przyniesie pracę Zajączkowskiego o twórczości poetyckiej Avicenny.*

*Widzowie filmowi przypominają sobie zapewne dość ożywioną dyskusję, jaka toczyła się nad przekładem Szekspira do filmu „Hamlet", którego autorem był W. Chwalewik. W 7 numerze mamy możność zapoznania się z wyjątkami z „Hamleta" w tłumaczeniu Witolda Chwalewika jako ilustracją do jego wywodów w króciutkim artykule pt. „Z poetyki przekładów Szekspira".*

*O niektórych zagadnieniach tematyki współczesnej w naszej prozie 1950-52 pisze Jerzy Putrament.*

*W dziale teatralnym J. Żuławski omawia festiwal zespołów amatorskich, a H. Vogler premiery scen krakowskich.*

*Numer zamyka stała rubryka „Na Widnokręgu" oraz alfabetyczny spis treści za pierwsze półrocze 1952 roku.*



Na Zlocie Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej wystąpiły zespoły artystyczne z całej Polski.

NA ZDJĘCIU: Zespół artystyczny „SP".

# Młodzież pomorska wypełni ślubowanie

Minęły w Warszawie 3 wspaniałe dni, w których Stolica należała do młodzieży niepodzielnie. 3 dni, w których młodzież polska tak radośnie, tak mocno jak nigdy dotąd, przemówiła, śmiała się i śpiewała do całego narodu. Bo też Zlot był apelem młodzieży do całego narodu.

Wciąż jeszcze błyszczą w oczach barwne defiladowe korowody, obdarowany słońcem Plac Konstytucji czy nadwiślańskie ognie sztuczne, a jednak nie łatwo naprędce wydobyć spod pióra słowa pełnej prawdy o Zlocie...

* * *

...Moje pierwsze spotkanie z delegatami na Zlot było, choć przypadkowe, bardzo ważne, co zresztą dopiero w czasie trwania Zlotu zrozumiałem.

Stałem na rogu Nowego Świata i Alei, gdy nagle gwar uliczny zaczął cichnąć wśród śpiewu maszerującej kolumny delegatów z Bydgoszczy. Mijały ich samochody wiozące na miejsce manifestacji przodujących żołnierzy.

I nagle gruchnęły w niebo serdeczne okrzyki, że zatrzymali się przechodnie, a motorniczy „30-tki" przegapił zielony sygnał, który mu otwierał dalszą drogę po szynach. Ze sklepów wybiegły sprzedawczynie...

„Niech ży-je woj-sko pol-skie!"

„Poz-dra-wia-my żoł-nie-rzy" — skandowali delegaci.

„Niech żyją delegaci na Zlot!" — padały odpowiedzi z wojskowych aut.

Dlaczego piszę o tym na pozór zwykłym, przypadkowym spotkaniu w samym sercu Warszawy?

Bo obok wspaniałych centralnych manifestacji, spotkań, imprez artystycznych, właśnie takie przypadkowe spotkania — a było ich chyba dziesiątki czy setki tysięcy i to w każdym zakątku Stolicy — stanowiły tło tego wszystkiego co się działo w Warszawie, były świadectwem tego wszechogarniającego entuzjazmu młodzieży, która zdolna jest porwać ze sobą wszystkich i każe śmiać się, śpiewać i wznosić okrzyki razem z nią.

A więc pozdrawiały, maszerujące ulicami kolumny młodzieży murarzy wznoszących nowe piętra nowych budynków, pozdrawiali delegaci tramwajarzy i robotników kładących nowe nawierzchnie.

A wszyscy ci, których obdarowano uśmiechem, piosenką czy radosnym hasłem stawali, podnosili ręce, rumieniąc się z zadowolenia, oddawali pozdrowienia drogim gościom Stolicy.

I jeszcze coś o tych spotkaniach. Gdy się ktoś odłączył od swej kolumny, mógł ją szybko odnaleźć nawet na trzeciej czy czwartej ulicy. Bo echo ponad miastem, przez place i ulice niosło okrzyki:

„Młodzież Bydgoszczy pozdrawia Stolicę".

Wystarczyło powędrować za tymi okrzykami aby odnaleźć swoich ziomków.

* * *

Po manifestacji na stadionie CWKS pytałem delegatów, co im się podobało najbardziej.

Sportowcy byli urzeczeni wspaniałymi pokazami sportowymi żołnierzy, dziewczętom na ogół podobał się najbardziej polonez i mazur w wykonaniu kilkuset par w regionalnych strojach ze wszystkich stron Polski.

Już po otrzymaniu paru odpowiedzi zrozumiałem, że samo pytanie — co było najpiękniejsze? — było nierozsądne. Bo jakże tu przebierać — czy mówić o defilujących 100 metrów w górze sztandarach bratnich narodów, czy o tym sztandarze, który porwał w górę ręce 40 tysięcy uczestników spotkania na stadionie CWKS — wielkim białym sztandarze z portretem Stalina... czy może o tysiącu czerwonych sztandarów, które w jednej sekundzie wyczarowali z ćwiczebnych drążków defilujący żołnierze - sportowcy.

Gdy słuchałem okrzyków, oklasków wtedy na stadionie, i później na innych manifestacjach, to stale przypominały mi się 2 słowa, które bodaj najlepiej w całej naszej literaturze oddają siłę zbiorowego entuzjazmu. Dwa słowa Henryka Sienkiewicza. Pamiętacie je chyba wszyscy...

...Amfiteatr oszalał...

Doprawdy reakcja młodzieży w czasie tych wspaniałych spotkań, to był szał entuzjazmu, radości — to ilustracja śpiewanego hymnu „Naprzód młodzieży świata", to wreszcie zdrowe, szczere odruchy młodzieży — 200.000 serc silnych i świadomych tej siły, którą tak dobrze i realnie poznali w czasie Zlotu.

Zrozumiałem; — żeby odpowiedzieć na moje pytanie trzeba mówić o całym Zlocie, o źródle jego siły i radości.

„To od Was młodzieży, od Waszej nauki i pracy, od Waszej umiejętności, ofiarności i zapału zależeć będzie w coraz większym stopniu — mówił w czasie manifestacji na Stadionie tow. Józef Cyrankiewicz — aby umacniała się władza robotników i chłopów, aby pomnażały się bogactwa narodu, aby rosła siła Polski i jej wkład do wspólnej z innymi narodami obrony pokoju przed amerykańskimi i hitlerowskimi podpalaczami wojennymi..."

Entuzjazm uczestników Zlotu to odpowiedź na te słowa, to dowód zrozumienia swej roli przez młodzież, to radość pełnoprawnych współgospodarzy Ludowej Ojczyzny.

Mieszkańcy Warszawy przeżywali Zlot razem z młodzieżą. Słyszałem dziesiątki i setki rozmów, podsłuchałem rozmowę kilku sędziwych obywatelek Stolicy, które z przejęciem mówiły, że „dzięki Bogu pogoda dopisała".

A pod wieczór, w czasie „Karnawału nad Wisłą" słyszałem jak pewien siwiuteńki jak gołąbek warszawiak w rodzinnym gronie (było to na Moście Poniatowskiego) opowiadał, że choć żyje w Warszawie 70 lat, to takich wspaniałych ogni sztucznych nie widział.

Piękne były ognie sztuczne i iluminacje.

Ale tysiąckrotnie piękniejszy był ogień rozbudzony w sercach młodzieży, ogień, który mówił, że ot takimi właśnie jesteśmy my młodzi Polacy...



Gdy ponad Warszawą nad wiślanym wybrzeżem rozpryskały różnobarwne rakiety, a ciemnogranatowe niebo raz po raz grało tęczą urzekających kolorów, patrzyłem na radosną zabawę delegacji młodzieży zagranicznej z przodownikami pracy z Wrocławia. Było to na przystani Budowlanych.

Orkiestra grała skoczne polskie i radzieckie melodie. Młodzież wszystkich krajów tańczyła w kołach i korowodach. Ktoś zaproponował zabawę, której nazwy nie znam.

W kręgu tańczących pojawiła się nagle para — przodownica pracy ZMP-ówka z Pafawagu z warszawskim chłopakiem.

On wyciągnął zlotową chusteczkę i rozpostarł ją przed towarzyszką z FDJ — ZMP-ówka uczyniła to samo przed młodym Koreańczykiem. Na migi wytłumaczyli, że trzeba uklęknąć na tych chusteczkach i pocałować się.

I całowali się po bratersku, serdecznie Angielka z Finem, Algerczyk z ZMP-ówką i bodaj wszyscy po kolei z Koreańczykami. Całowali się i potem razem śpiewali ZMP-owskie i radzieckie piosenki i tańczyli, tańczyli nawet wtedy, gdy orkiestra odpoczywała, w takt własnego śpiewu.

Nie ma co ukrywać Byliśmy dumni z tego, że nasz Zlot podoba się Anglikom i Francuzom, że będą mieli o czym opowiadać Duńczycy i Holendrzy swoim kolegom, i że oni zaczerpnęli siły ze Zlotu.

A szczególną radością napawały zapamiętane przez wszystkich uczestników Zlotu, słowa przekazane w imieniu bohaterskiego Komsomołu przez tow Jurkowskiego, który gratulował polskiej młodzieży jej sukcesów w budownictwie socjalistycznym, w walce o pokój

Takich spotkań było wiele.

Gdy młodzież województw bydgoskiego i krakowskiego podejmowała w swym miasteczku na Wierzbnie delegacje młodzieży Indii, Bułgarii, Niemiec Zachodnich i Austrii, nasi chłopcy porwali Hindusa na ręce wynieśli go wysoko na podium. Każdy cisnął się do niego, chciał choć ręce uścisnąć, a tym co najbliżej stali, udało się nawet wymienić zlotowe pamiątki z drogimi gośćmi. Choć tylko niektórzy mogli to uczynić, każdy uczestnik spotkania czuł, że w przyjaźni walczącej o pokój młodzieży świata sam uczestniczy, że jest ona mocna, nierozerwalna.

* * *

Czy wiecie, że Nowa Huta leży niedaleko od Bydgoszczy? Obok namiotów młodzieży z Pomorza wyrosło na Wierzbnie miasteczko krakowskie, w którym młodzież Nowej Huty posiadała swoją własną dzielnicę.

A że oba miasteczka miały wspólny radiowęzeł, z głośników płynęły tony radosnych piosenek poświęconych równocześnie przodownikom z Nowej Huty i naszym z Celulozy, z Bydgoskiej Fabryki Sygnałów Kolejowych...

Zwiedzałem miasteczko wtedy, gdy nasi wrócili właśnie ze spotkania i zawodów sportowych na Służewcu.

Myślicie, że po 12 kilometrowym marszu, w czasie którego brali się wszyscy pod ręce, śpiewali i wznosili okrzyki, teraz zmęczeni zjedli obiad i poszli odpocząć na swych posłaniach?

Ale skąd! — Tylko nieliczni to uczynili.

Na każdym skrawku zielonej trawy pomiędzy namiotami, na każdym placu, na widowiskowym parkiecie i wokół niego znowu tańczyli i śpiewali.

Tam w Miasteczku Zlotowym zrodziła się i umacniała przyjaźń młodych z różnych stron województwa i całego kraju.

Zapadły postanowienia, składano sobie nawzajem przyrzeczenia — nie zapomnimy o sobie. Będziemy pisać i pewnie nieraz się spotkamy.

Marysia Witwicka z powiatu włocławskiego powiedziała, że to wszystko co przeżywa jest takie niezwykłe i takie proste... „I jak to się dzieje, choć 2 dni temu mało kto się znał ze sobą, teraz już wszyscy są tak sobie bliscy, jakby się znali przez cały Plan 6-letni, czy dłużej nawet". Tak jak ona, lub podobnie myśleliśmy wszyscy.

* * *

Są chwile w życiu człowieka, których nie zapomina przez całe życie.

W mojej pamięci nigdy nie zatrze się obraz Placu Zwycięstwa i ślubującej młodzieży.

Myślę, że tej chwili nie zapomni nigdy żaden uczestnik Zlotu. W skupieniu powtarzali słowa ślubowania za towarzyszem Matwinem, młodzi przodownicy z grudziądzkiej „Unii", robotnice z PZWANN, klejarze z Bydgoszczy, synowie i córki chłopów pomorskich, studenci z UMK, uczniowie.

*„Ślubujemy Tobie Ojczyzno,*
*na chwałą okryte sztandary..."*

— powtarzał te słowa powoli, z godnością Józef Balcer, robotnik budowlany z Bydgoszczy, który już wykonał swój Plan 6-letni".

*„... na Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej...".*

— skandowała Teresa Łukaszewska, jej koleżanki z Torunia, z miast i wsi Pomorza i całej Polski Pomnożą zwycięstwa Czynu Lipcowego.

Zetempowcy, i ci, którzy do ZMP nie należą. Wszyscy.

Chłopcy ze szturmowej brygady Wagonowni Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego stali obok siebie, wznieśli w górę ręce...

*„Ślubujemy Tobie Ojczyzno oddać wszystkie siły..."*

Dlaczego to nagle u tak wielu dziewcząt coś zabłysło w oczach? Dlaczego chłopcy tak wyraźnie wymawiają każde słowo — chyba po to aby utrzymać w wodzy drgające mięśnie twarzy? — Trudno opanować wzruszenie w takiej chwili...

Wszyscy patrzą tam, gdzie na trybunie stoi Towarzysz Bierut.

*„Ślubujemy wypełniać wskazania naszego Nauczyciela..."*

Powiedział im Towarzysz Bierut:

**— „Jesteście tymi, którzy wyróżnili się ofiarnością, poświęceniem, oddaniem dla swego kraju. Jesteście przodownikami pracy i nauki! Wasze zobowiązania potrafiliście przeistaczać w czyn twórczy i za to składam Wam w imieniu Państwa gorące podziękowania i uznanie".**

Nie zawiodą Towarzysza Bieruta. Nie zawiodą narodu. Będą zawsze przodować.

Gdy wypowiedzieli ostatnie słowa ślubowania, zagrały mocno salwy armatnie i nagle ponad głowami młodzieży rozpostarły się w powietrzu sztandary czerwony i niebieski z gołębiem, a na komendę serc wszystkich ślubujących, do tych łopocących wysoko w górze sztandarów, uniósł się ich wspólny śpiew...

„Naprzód młodzieży świata
Nas braterski połączył dziś marsz..."

* * *

Czekali na Placu Zwycięstwa, gdy na dany znak wyruszą w zlotowym pochodzie. Choć nasi chłopcy i dziewczęta stali już bodaj 3 godziny, czas się nie dłużył. Znowu śpiewali i tańczyli. No i wreszcie to radosne podniecenie, które ogarnia, gdy słyszy się słowo: „maszerować".

Już idą Marszałkowską, przechodzą przez Aleje, a w dali jaśnieją bloki MDM.

Ostatnie przygotowania. Podniosły się szturmówki, wyrównały szeregi i w takt orkiestry wkraczają na Plac Konstytucji — „Byd-goszcz, Bydgoszcz" skandują warszawiacy w szpalerach. Ci, którzy idą pierwsi widzą już Towarzysza Bieruta na trybunie, gdy pozdrawia kolumnę bydgoską wiązanką biało-czerwonych kwiatów.

I nagle znaleźli się jakby w jakimś zaczarowanym mieście. Wysokie domy, jasne i radosne. Czerwone i białoczerwone sztandary i zieleń drzew.

Kto stworzył takie piękne miasto, jak to się stało, że w ciągu miesięcy wyrosły te domy na parterowych pogruziach? To ich koledzy z MDM je wznieśli...

Defilują przed Towarzyszem Bierutem.

Defilują przed całym narodem, bo przecież słucha ich młodzież na zlotach wojewódzkich, słucha ich cała Polska przy głośnikach radiowych.

Gdy mijają trybunę ich defilada jest powtórzeniem ślubowania.

„Bie-rut, Bie-rut", „Po-kój, Pokój".

„Towarzysz Bierut — zwierzała się delegatka z Bydgoszczy, Irena Jankowska — uśmiechał się do nas tak, jakby serce swoje całej młodzieży chciał ofiarować. I każdy z nas patrzył Mu w oczy i wiedział, że musimy być — my młodzi Polacy —takimi, jakimi Towarzysz Bierut i Partia i cały naród widzieć nas pragnie i że ślubowanie wypełnimy z honorem".

Wiedzą defilujący w pochodzie, że spotkanie na MDM-ie, ponowne spotkanie z Towarzyszem Bierutem na Placu Konstytucji — to coś więcej niż uroczysta defilada, w czasie której człowiek się czuje tak, jakby był samym sercem, które mocno, niespokojnie i radośnie bije.

Bo przecież ten obraz, który teraz widzą, to realna wizja nowej socjalistycznej Stolicy i całej Polski.

To oni młodzi budują i będą coraz szybciej budować takie miasta, taką Polskę. Takie domy i równie wspaniałe fabryki. Nową wieś i nowe maszyny.

To przecież cel socjalistycznej drogi, który stał się na Zlocie taki bliski i taki nasz, wspólny...

* * *

A pod wieczór — trzeba opuszczać Warszawę...

Wyszli z miasteczka z plecakami spojrzeli za siebie, popatrzyli na namioty — i teraz na dworzec, aby odjechać do swoich miast i wsi

„Młodzież Bydgoszczy żegna Stolicę".

Rozbrzmiewają pożegnalne okrzyki jeszcze wtedy gdy place Warszawy są rozśpiewane i roztańczone Z kiosku z pamiątkami zlotowymi wybiegła warszawska ZMP-ówka i krzyczy do odjeżdżających delegatów.

— Nie żegnajcie, nie żegnajcie — do widzenia do widzenia „Do widzenia, do widzenia, do miłego zobaczenia". śpiewają tysiące młodzieży na dworcu.

Skończyły się Dni Zlotowe.

Ale zaczął się nowy etap służby Ojczyźnie, któremu początek dało ślubowanie. A więc Zlot żyje!

**Jan Grzędzielski**

# Wiersze i młodość

Felieton ten chciałem początkowo rozpocząć od retorycznego pytania „Któż z nas w młodości swej nie pisał wierszy?" W porę jednak opamiętałem się, sprawdzając sens tego pytania na swych bliższych i dalszych znajomych. Prawda — przypomniałem sobie — przecież ja znam nawet pewną pisarkę, która nigdy nie pisała wierszy, a to już jest rzeczywiście nader rzadkie! Otóż po namyśle postanowiłem owo pytanie skreślić, gdyż w gruncie rzeczy wszyscy w młodości wierszy nie pisują. Jednakowoż, tych którzy je piszą jest wystarczająco dużo, aby zjawisko to można było zaszeregować do chorób społecznych. Tak, do chorób! Wprawdzie bardzo rzadko zdarza się, aby młody człowiek, dotknięty tą chorobą, bezpośrednio na sobie jej skutki odczuł, ale za to twory tej choroby zatruwają życie redaktorom wszystkich istniejących gazet i czasopism.

Nie wolna jest też od dźwigania ciężarów tej choroby redakcja „Nowego Toru". Tak przynajmniej wydaje mi się, bo felieton ten piszę z inicjatywy redaktora naszego dodatku literackiego, który, pełen przygnębienia zaproponował mi:

— Słuchajcie kolego, możebyście napisali coś na temat wierszy, które otrzymujemy od czytelników Wiecie, staramy się na bieżąco omawiać je w odpowiedziach redakcji, ale niesposób tam wszystko uwzględnić, bo wierszy otrzymujemy taką masę, że trzeba by cały „Nowy Tor" zawsze im poświęcać. Napiszcie, wiecie, coś ogólnego na ten temat...

Wyszedłem z redakcji obarczony sporą paczką, w której znajdowało się to, o czym dzisiaj piszę... „ogólnie".

Muszę się przyznać, że przeglądanie materiału okazało się dla mnie lekturą interesującą, nie tylko dzięki wierszom, które stanowiły główną zawartość owej paczki, lecz także dzięki listom autorów tych wierszy Wiele z tych listów świadczy o rozsądnym, rzeczowym podejściu do spraw swej twórczości poetyckiej. Oto na przykład Teresa Hanakówna z Wąbrzeźna, załączając dwa wiersze, tak pisze do redakcji: „Prosiłabym o ich ocenę bezwzględną i surową. Zdaję sobie sprawę, że aby zasłużyć na miano adepta literatury, należy włożyć w pracę tę dużo wysiłku i rzetelnej, stopniowo zdobywanej wiedzy Jednakże każda praca powinna być przeanalizowana, aby piszący mógł ocenić, czy w ogóle warto pisać". Otóż charakterystyczną jest rzeczą, iż jeżeli można się gdzieś dopatrzeć przebłysków talentu, to właśnie u autorów takich, zupełnie nie „poetyckich" listów, jak ob. Hanakówna, której twórczością zainteresuje się po wakacjach Związek Literatów Polskich, przyjmując ją zapewne do Koła Młodych.

Często można jednak spotkać w tych listach objawy „wierszowej choroby". „Zastrzegam sobie wszelkie poprawki co do stylu i formy" — pisze jakiś czupurny młodzieniec, przekonany o swej poetyckiej doskonałości. „O ile ktoś każe mi coś napisać na jakiś temat, wówczas trzaskam aż miło" — zwierza się inna, tak osobliwie pojmująca „zamówienie społeczne" autorka sporego pliku wierszy.

Jednakowoż, niezależnie od treści listów, redakcja ma obowiązek wydania oceny o wierszach każdego, kto je nadeśle. I tu jest największa trudność Najczęściej bowiem o wierszach tych nie można powiedzieć nic Dlaczego? — spytacie — Przecież każdy wiersz posiada jakąś treść, jakąś określoną formę, jest pisany swoistym stylem i o tym właśnie trzeba młodym wierszopisom mówić, to trzeba w ich wierszach oceniać. Nie jest to jednak takie proste, jak się na pozór wydaje. Bo przecież i Mickiewicz napisał kiedyś pierwszy swój wiersz i gdyby go ktoś przeczytał, na pewno nie domyśliłby się, że Mickiewicz zostanie kiedyś Mickiewiczem Dlaczego tak się dzieje? Otóż w pierwocinach poetyckich dlatego tak trudno jest zawsze dopatrzeć się talentu, że posiada on dziwną właściwość. Nigdy nie ujawnia się w postaci czystej, jako sam talent — zawsze, aby się mógł ujawnić, musi natrafić na złoża dużego doświadczenia życiowego, sporego zasobu wiedzy i bezkompromisowej pracowitości odpowiedniego autora. A tego właśnie najczęściej (są wyjątki) brakuje młodym. I dlatego ich wiersze, mimo określonej treści, formy i stylu — są nijakie.

Ale — aby uniknąć nieporozumień — trzeba dodać, że ta nijakość dotyczy tylko wartości poetyckiej wierszy Bo nie wszystko, co jest napisane wierszem stanowi poezję. Jestem przekonany, że wielu autorów wierszy, które przeczytałem, posiada niewątpliwe zdolności literackie i wielu z nich po odpowiednich studiach (w sprzyjających warunkach naszego ustroju) zostanie w przyszłości prozaikami, publicystami, satyrykami, dziennikarzami, krytykami literackimi, no i jakaś część utrzyma się przy poezji.

Bo ten pęd do pisania wierszy powstaje ze szlachetnych pobudek: z chęci podzielenia się z innymi swymi przeżyciami, uczuciami, wrażeniami, z chęci nawiązania kontaktu ze społeczeństwem — jest więc wyrazem dążeń jednostki do służenia społeczeństwu Nieszczęśliwie się tylko tak składa, że te szlachetne dążenia znajdują swój wyraz (w ogromnej większości) w pisaniu wierszy Sądzę, że nie bez winy jest tutaj szkoła, która jeszcze często śladem szkoły burżuazyjnej wyodrębnia poezję spośród innych gatunków literackich, sugerując, że jest to gatunek najbardziej „szlachetny" najbardziej „artystyczny". Nic bardziej szkodliwego! Nic tak nie niszczy zdolności jak pisanie lichych wierszydełek, które pochłaniają masę energii, marnują niepotrzebnie siły twórcze jednostki, a są społecznie zupełnie bezużyteczne, jeżeli nie szkodliwe. (Za szkodliwe uważam marnowanie energii i czasu, które z pożytkiem można by włożyć w inne sprawy).

Cóż więc można radzić młodym „adeptom literatury"? Wydaje mi się, że rada jest tylko jedna. Uchwalona przed paru dniami nasza Konstytucja po raz pierwszy w historii Polski ustanawia **p r a w o** do twórczego udziału wszystkich obywateli w rozwoju kultury narodowej. W tym samym artykule Konstytucji czytamy także, że obywatele mają prawo do **k o r z y s t a n i a** ze zdobyczy kultury. Otóż czytając wiersze dostarczone mi przez redakcję Nowego Toru, odnosiłem często wrażenie, iż ich młodzi autorzy nie umieją jeszcze w pełni korzystać z tych zdobyczy, które zapewnia im Konstytucja Chcą korzystać z prawa twórczego udziału w rozwoju kultury, ale lekceważą sobie korzystanie ze zdobyczy kultury. A trzeba wiedzieć, że niesposób stworzyć nowych wartości kultury, jeżeli się przedtem nie przyswoi sobie dorobku dotychczasowego w tej dziedzinie Radę więc moją można by zamknąć w jednym zdaniu, parafrazując staropolskie przysłowie: „Trzeba się uczyć — nadchodzi wiek złoty!"

**Stanisław Mędelski**

## Z życia Partii

**Komitet Dzielnicowy PZPR Bydgoszcz - Szwederowo zawiadamia, że dnia 28 bm. o godz. 17 w sali KD Pl. Pawła Findera 10 odbędzie się narada sekretarzy podst. org. part. Obecność bezwzględnie obowiązkowa.**

# Zespół Pieśni i Tańca Okręgu Wojskowego wystąpi przed społeczeństwem bydgoskim

(B) W dniu 27 bm. odbędzie się wielki występ Zespołu Pieśni i Tańca Okręgu Wojskowego Bydgoszcz. Impreza odbędzie się na Zimowym Stadionie ZS Gwardia przy ul. Zamojskiego nr 16. W programie chór — balet. Początek imprezy o godzinie 18. Zespół wystąpi pod kierownictwem J. Szurka, B. Klimczaka i H. Komorowskiej. Zespół brał udział w Zlocie, gdzie swoimi występami uprzyjemniał chwile młodzieży zgromadzonej w Warszawie.

Przedsprzedaż biletów w sekretariacie — Zarządu Grodzkiego Ligi Przyjaciół Żołnierza w Bydgoszczy, ul. Gen. Stalina 36.

Dla członków LPŻ, zw. zaw. oraz na listy zbiorowe zakładów pracy, bilety zniżkowe w cenie 3 i 5 zł. Cena biletów normalnych 6 i 10 zł.

—o—

## Uwaga — dzieci wyjeżdżające na kolonie i obozy

Prezydium MRN — Wydział Oświaty podaje dalsze terminy wyjazdu dzieci na obozy i kolonie letnie.

Dzieci wyjeżdżające na kolonie do **Łobody** zbiorą się dnia 28 bm. na dworcu autobusowym — wyjazd nastąpi o godz. 14.

Wyjazd dzieci na kolonie do **Lubrańca i Dąbia Kuj.** nastąpi również 28 bm. o godz. 12 z dworca głównego.

Na obóz do **Gubin** młodzież wyjedzie dnia 27 bm. o godz. 9 z dworca głównego.

Wyjazd młodzieży do **Wąbrzeźna i Lipna** nastąpi dnia 29 bm. o godzinie 10,45, zaś do **Leśna** o godz. 11 z dworca głównego.

Zebranie rodziców, których dzieci wyjeżdżają na kolonię do Łobody odbędzie się 26 bm. o godz. 18,30 w Prez. MRN Wydz. Oświaty ul. Jana Kazimierza 5 III ptr. pokój 41.

# Pierwsze miejsce we współzawodnictwie ogólnopolskim

## zdobyła załoga Zakładu Sieci Elektrycznych w Bydgoszczy

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Północnego — Zakład Sieci Elektrycznych w Bydgoszczy zdobył pierwsze miejsce i sztandar przechodni we współzawodnictwie ogólnopolskim w I kwartale br.

Na uroczystej akademii nastąpiło wręczenie sztandaru przewodniczącemu rady zakładowej Henrykowi Majewskiemu przez przedstawiciela Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Energetyków tow. Konstantego Nużyńskiego.

Zdobycie przez bydgoski Zakład Sieci Elektrycznej tytułu najlepszego zakładu w Polsce zawdzięczać należy ofiarnej pracy całej załogi odznaczającej się dużą ambicją.

Szczególnie uwydatniło się to w ostatnim okresie — zobowiązania grupowe i indywidualne pracowników zakładu dały ogółem 65.055 zł oszczędności. Załoga walczyła również skutecznie o wyeliminowanie awarii. W stosunku do I kwartału ub. r. zlikwidowano wypadki awarii maszyn o 80 procent.

Szeroko rozwinął się w zakładzie ruch racjonalizatorski. Pozaplanowe inwestycje wykonane w ramach zobowiązań dadzą państwu 20.488 tys. zł oszczędności do końca Planu 6-letniego.

Spośród przodowników — racjonalizatorów na specjalne wyróżnienie zasługuje Ignacy Jeszke. Na akademii otrzymał on nagrodę w postaci radioodbiornika.

Wyróżnili się też: Walerian Karwan, Kazimierz Kempiński, Feliks Czołgoszewski i Jan Malinowski.

Zdobycie przez Zakład Sieci Elektrycznej w Bydgoszczy sztandaru przechodniego i zaszczytnego tytułu najlepszego zakładu w Polsce nakłada na całą załogę obowiązek jeszcze wydajniejszej pracy, aby nadal utrzymać sztandar w swym posiadaniu.

Obiecał to na akademii w imieniu całej załogi Jeszke — czołowy przodownik pracy i racjonalizator zakładu.

Również w Zakładach Budowy Sieci i Stacji Elektrycznych w Bydgoszczy na uroczystej akademii wielu przodowników otrzymało dyplomy i nagrody pieniężne. Brygadzista Jerzy Szczerba wykonujący ze swym zespołem przeciętnie 378 proc. normy otrzymał odznakę przodownika pracy. Wyróżniony został również kierownik robót inżynieryjnych Rajmund Woźnikowski.

# Załoga Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego

## Bydgoszcz

## z nadwyżką wykonała zobowiązania lipcowe

W dniu 21 bm. odbyła się uroczysta akademia poświęcona 8 rocznicy powstania PKWN zorganizowana przez Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Bydgoszczy. W referacie wygłoszonym na akademii zostały podsumowane osiągnięcia i wyniki podjętych przez załogi zjednoczenia zobowiązań Czynu Lipcowego.

Załoga zjednoczenia podjęła zobowiązania na łączną sumę 2.622.000 zł, które zostały wykonane w 115 proc. W szerokiej fali Czynu Lipcowego na czoło wysunęła się młodzież, która witając Zlot Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej podjęła cenne zobowiązania produkcyjne na sumę 514 tys. zł wykonując je do dnia 15 bm. w 99 proc.

Młodzież zastosowała nowe, przodujące metody pracy. Na wezwanie tow. Stangredzkiej operatorzy Bazy Sprzętu przeszli na obsługiwanie dwóch jednostek sprzętowych przez każdego pracownika, co pozwoliło na pełne wykorzystanie sprzętu.

Zobowiązania podjęte przez tow. tow. Spajera i Filipiaka, którzy wykonują przeciętnie 270 proc. normy zostały przekroczone. W ramach zobowiązań lipcowych szoferzy z Bazy Transportu zaoszczędzili 400 litrów ropy, 300 litrów benzyny i 20 kg smarów. To zobowiązanie winno stać się bodźcem do stałej walki z marnotrawstwem materiałów — do walki o oszczędność.

Na wyróżnienie załogi zjednoczenia zasługują przodownicy: Paweł Bagniewski murarz, wykonujący przeciętnie 280 proc. normy, Kazimierz Thida, tynkarz wykonujący 350 proc. normy, ZMP-owiec Antoni Szews, betoniarz — wykonujący 250 proc. normy, Henryk Krzemiński, Bernard Kubera, Józef Jaździewski i Grzegorz Kardasz.

Na budowie Kapuścisko wyróżnili się tow. Tadeusz Krzyżan, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, brygada betoniarska tow. Henryka Somera, tow. tow. Sobierajski, Augustowski, Nowak i wielu innych.

Realizacja Czynu Lipcowego przyczyniła się w znacznym stopniu do wykonania przez załogę ZBM w II kwartale br. 55 proc. planu rocznego.

—o—

## Pożyteczna inicjatywa PTTK

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze organizuje w dniu 27 bm. wyjazd do Smukały, gdzie przeprowadzone zostaną prace przygotowawcze nad zniwelowaniem terenu, celem ułatwienia przeznaczenia kajaków w Smukale. W pracach tych winni wziąć udział wszyscy kajakowcy i członkowie PTTK.

Zbiórka wszystkich zainteresowanych w niedzielę 27 bm o godz. 7 przy ul. Dworcowej 14, skąd nastąpi wyjazd samochodami do Smukały na miejsce pracy. Uczestnicy winni zabrać ze sobą łopaty itp. przyrządy, potrzebne do niwelowania terenu.

Powrót do Bydgoszczy nastąpi w godzinach popołudniowych. Polskie Towarzystwo Turyst. Krajoznawcze apeluje do wzięcia licznego udziału w powyższej akcji, mającej na celu wspólne dobro zwolenników sportu kajakowego.

—o—

## Stare akta i pisma — cenną makulaturą

Centrala Odpadków Użytkowych i podległe jej Państwowe Zbiornice Wojewódzkie posiadają w bieżącym roku specjalne maszyny do cięcia papieru — tzw. krajarki.

Ponieważ w wielu instytucjach i urzędach znajdują się jeszcze duże ilości akt, pism, zestawień itp. które straciły już swą wartość archiwalną i które należałoby przekazać na makulaturę, krajarki powinny znaleźć zastosowanie. W związku z tym, zakłady pracy i instytucje, w których znajdują się takie akta względnie nieaktualne pisma, winny porozumieć się z Państwową Zbiornicą Wojewódzką, odnośnie odstawienia tych akt do pocięcia, względnie wypożyczenia krajarki celem pocięcia ich na miejscu i dostarczenia do przeróbki. W ten sposób przyczyni się to z jednej strony do rozładowania lokali archiwalnych, z drugiej zaś przysporzy przemysłowi cennego surowca.

# Wzmóc pracę wychowawczą wśród młodzieży

## w CBR Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy

(B) W Centralnym Biurze Rozrachunków Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy pracuje wiele dziewcząt. Młodzież ta rekrutuje się w 80 proc. z absolwentek szkół wieczorowych.

Większość spośród nich z całym zapałem i pełnym zrozumieniem wciąga się do pracy zawodowej i społecznej.

Na specjalne wyróżnienie zasługują: Genowefa Kistowska, Melania Jakubiak i Janina Jozajtis, które osiągają 143 proc. przeciętnej normy.

Niestety, są jednak i takie pracownice, które w mniejszym lub większym stopniu bagatelizują sobie pracę, brak u nich poczucia odpowiedzialności i stąd słabe wyniki w pracy. Do takich między innymi należą Kruczkowska, Chmielnik i Łysak. Koleżanki te nie mają zwyczaju przychodzić na narady czy zebrania. Brak zainteresowania pracą społeczną oraz opuszczanie się w pracy zawodowej to skutki słabej pracy uświadamiającej wśród młodzieży CBR.

Główną winę przypisać trzeba zarządowi koła ZMP, który dotychczas nie zajął się tym problemem.

Poważną rolę w wychowaniu młodzieży żeńskiej powinno odegrać także miejscowe koło Ligi Kobiet, które jak dotychczas niedostatecznie jeszcze oddziaływuje na młodsze pracownice CBR.

L. Kiełpiński
korespondent

—o—

# Ważne dla zaopatrujących się w węgiel

Wszystkim tym, którym przysługują przydziały węgla komunikujemy, że nabywanie węgla w składnicach typu C uległo zmianie.

Wysokość przydziału węgla określą się według ilości osób zamieszkujących dane mieszkanie oraz według wielkości mieszkania.

Dotychczas wszyscy odbiorcy zarejestrowani w danej składnicy mogli pobierać 25 kg węgla za każdym zgłoszeniem się do tej składnicy. Aby zapobiec spekulacji węglem ustalono, że każdy korzystający z przydziałów węgla ma prawo nabyć poza przydziałem jeszcze 20 proc. ogólnej ilości przysługującego mu węgla.

Aby uniknąć nieporozumień Wydział Handlu MRN przypomina, że ostateczny termin realizacji przydziałów węgla (dostawy) ubiega z dniem 30 września. Osoby przeniesione służbowo do Bydgoszczy będą mogły otrzymać węgiel poza tym terminem po przedłożeniu zaświadczenia z Biura Opałowego w miejscu poprzedniego zamieszkania, że przydziału tam nie pobrały.

Odbiorcy mają prawo żądać od furmanów, by wjeżdżali z węglem jak najbliżej piwnic, jeśli jest to tylko możliwe.

Do MRN i do prasy często napływają skargi na to, że płaci się dwa razy za przywóz węgla. Otóż przypominamy, że odbiorcy są obowiązani być w domu w terminie ustalonym przy zgłaszaniu zamówień, względnie zostawić znajomym kupon, uprawniający furmana do zrzucenia węgla.

Przyjmując węgiel w innym terminie odbiorca ponosi koszty podwójnego przywozu.

J. Z.

# Wybieramy komitety blokowe

Dziś odbędą się następujące zebrania wyborcze:

Blok nr 9: ul. Żeglarska od nr 73 do końca i od nr 54 do końca. Zebranie wyborcze przy ul. Żeglarskiej nr 81 o godz. 18.

Blok nr 19: ul. Niecała. Zebranie wyborcze przy ul. Niecałej nr 42 o godz. 17.

Blok nr 37: ul. Matejki od nr 5 do końca i od nr 6 do końca oraz Lipowa. Zebranie wyborcze przy ul. Dworcowej nr 82 (szkoła sala nr 3) o godz. 18.

Blok nr 42: ul. Kwiatowa. Zebranie wyborcze przy Pl. Piastowskim nr 17 (świetlica Ośrodka Zdrowia) o godz. 16,30.

Blok nr 51: ul. Śniadeckich od nr 9 do 19 i od nr 14 do 24. Zebranie wyborcze przy Pl. Piastowskim nr 17 (świetlica Ośrodka Zdrowia) o godz. 18.

Blok nr 62: ul. Śniadeckich od nr 21 do 25 i od nr 26 do 32. Zebranie wyborcze przy Pl. Piastowskim nr 17 (świetlica Ośrodka Zdrowia) o godz. 19.

Blok nr 93: ul. Cieszkowskiego od nr 1 do 9 i od nr 2 do 12. Zebranie wyborcze przy Al. 1 Maja narożnik ul. Cieszkowskiego — (świetlica CRS) o godz. 17.

Blok nr 94: ul. Cieszkowskiego od nr 11 do końca i od nr 14 do końca. Zebranie wyborcze przy Al. 1 Maja narożnik ul. Cieszkowskiego (świetlica CRS) o godz. 18,30.

Blok nr 99: Al. 1 Maja od nr 93 do 101 i od nr 80 do 86. Zebranie wyborcze przy Al. Mickiewicza nr 4 (świetlica PGR) o godzinie 17.

Blok nr 100: Al. 1 Maja od nr 103 do 113 i od nr 88 do 102. Zebranie wyborcze przy Al. Mickiewicza nr 4 (świetlica PGR) o godzinie 19.30.

Blok nr 106: ul. Leśna od nr 11 do 33 i od nr 12 do 30 oraz ul. Sułkowskiego. Zebranie wyborcze przy ul. Leśnej nr 19 (świetlica PZBM) o godz. 17.

Blok nr 107: ul. Leśna od nr 35 do końca i od nr 32 do końca. Zebranie wyborcze przy ul. Leśnej nr 35 o godz. 18.

Blok nr 109: Al. 1 Maja od nr 180 do 190 oraz ul. Dwernickiego i Podchorążych. Zebranie wyborcze przy Al. 1 Maja nr 184 o godz. 18.

Blok nr 110: Al. 1 Maja od nr 192 do końca oraz ul. Północna i Zaświat. Zebranie wyborcze przy Al. 1 Maja 192 o godz. 19. (Leśniczówka).

Blok nr 130: ul. Maksymiliana Piotrowskiego. Zebranie wyborcze przy ul. M. Piotrowskiego nr 3 o godz. 17.

Blok nr 147: ul. Chopina, Moniuszki i Ogińskiego. Zebranie wyborcze przy ul. Gen. Stalina nr 41 (świetlica Rzeźni) o godz. 19.

Blok nr 157: ul. Fordońska od nr 77 do 87 i od nr 80 do 90 oraz Boczna i Szajnochy. Zebranie wyborcze przy ul. Fordońskiej nr 86 o godz. 18.

Blok nr 162: ul. Łowicka. Zebranie wyborcze przy ul. Witebskiej nr 28 o godz. 18.

Blok nr 163: u. Witebska. Zebranie wyborcze przy ul. Witebskiej nr 28 o godz. 16,30.

Blok nr 165: ul. Inwalidów od nr 1 do 13. Zebranie wyborcze przy ul. Inwalidów — świetlica BZ nr 1) o godz. 13.

Blok nr 315: ul. Łokietka od nr 29 do końca i od nr 38 do końca. Zebranie wyborcze przy ul. Łokietka nr 29 o godz. 18.

*Pod ostrym kątem*

## Nakaz płatniczy

*Przed kilku dniami otrzymałem z rejonu administracyjnego nr 14 Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych w Bydgoszczy nakaz płatniczy wzywający mnie pod rygorem natychmiastowego odstąpienia od umowy o najmie do uregulowania zaległego czynszu za miesiące kwiecień, maj i czerwiec 1952 roku oraz świadczeń z tytułu Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej za rok 1951.*

*Ponieważ moja żona terminowo reguluje wszelkie świadczenia wyjąłem z biurka pękaty plik najróżniejszych pokwitowań i dowodów. Wśród papierów znalazłem dowód wpłaty za zapłacone komorne za kwiecień, maj i czerwiec.*

*Dla informacji rejonu administracyjnego nr 14 podaję, że pieniądze wpłaciłem do kasy Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej dnia 5 kwietnia 1952 r. Znalazłem również dowód, że w roku 1951 wywiązałem się z nałożonych na mnie świadczeń z tytułu FGM.*

*Nie jest to odosobniony wypadek.*

*Ta pomyłka i inne nie świadczą bynajmniej pochlebnie o pracy urzędników Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych w Bydgoszczy.*

*(Jot)*

# Co? - Gdzie? - Kiedy?

**KINA**

POMORZANIN „Stalowi bojownicy" (godz. 16, 18 i 20).

POLONIA — „Zwycięskie skrzydła" (godz. 17 i 19,15, w niedzielę i święta od g. 15).

WOLNOŚĆ — „Zasadzka" (godz. 17 i 19).

GRYF — „Skrzydlaty dorożkarz" (godz. 17 i 19).

ORZEŁ — „Ostatni Mohikanin" (g. 16,45 i 19, w niedzielę od 14.30).

BAŁTYK — „Młodzi marynarze". (g. 17 i 19).

MIR — „Sport milionów" (godz. 19).

ROZMAITOŚCI — Świat młodych 1/52. Rezerwat Woronezski. Koronkarstwo. Jeziora Mazurskie.

OGRODOWE BAGATELA — „Płomienie" (godz. 20,45).

**PORANKI**

POMORZANIN — „Nikt nic nie wie" godz. 10; „Trzeci szturm" g. 12.

POLONIA — „Wesołe kumoszki z Windsoru" g. 11.

ORZEŁ — „Śmiali ludzie" g. 12.

WOLNOŚĆ — „Wyspa bez imienna" g. 10; „Awantura na wsi" g. 12.

GRYF — „Milcząca barykada" g. 11.

BAŁTYK — „Chłopiec z przedszkola" g. 10 i 12.

**WYSTAWY**

**Muzeum im. L. Wyczółkowskiego — otwarte codziennie od godz. 9-15, w środy i piątki od godz. 12 do 18.**

Biblioteka Miejska ul. Długa 41: „Ośmiolecie Polski Ludowej".

**TEATR ZIEMI POMORSKIEJ nieczynny.**

**TEATR MŁODEGO WIDZA — przerwa letnia.**

**POMORSKI DOM SZTUKI**

**Wystawa ku czci Alojzego Jiraska.**

**DYŻURY NOCNE I NIEDZIELNE APTEK SPOŁECZNYCH**

Od soboty, dnia 26 lipca br. godz. 22 do soboty dnia 2 sierpnia br. godz. 8 rano dyżur nocny dla rejonu Śródmieście i Bielawy — pełnić będzie:

Apteka Społeczna nr 15 Pl. Boh. Stalingradu nr 1 — tel. 19-31. Dla rejonu Wilczak, Okole, Czyżkówko oraz pozostałych przedmieść stały dyżur nocny pełnić będzie:

Apteka Społeczna nr 12 ul. Grunwaldzka nr 37 — tel. 34-31. Zaznacza się, że dyżur nocny trwa od godz. 22—18 rano.

Dyżur niedzielny pełnić będzie:

Apteka Społeczna nr 101 ul. Armii Czerwonej nr 14 — tel. 16-51 od godz. 10 do 17 i Apteka Społeczna nr 15 Pl. Boh. Stalingradu nr 1 — tel. 19-31 od godz. 8—22.

# Studium Zaoczne

## przy Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie

Celem udostępnienia szkolenia w dziedzinie sportu nawet tym, którzy nie mogą oderwać się od swojej pracy zawodowej, zorganizowane zostały przy Akademii Wych. Fiz. w Warszawie studia zaoczne. Z nowym rokiem szkolnym będą przyjmowani na wymienione studia kandydaci(tki), którzy nie przekroczyli 45 roku życia, posiadają dobry stan zdrowia, wykształcenie licealne oraz 2-letnią praktyką zawodową lub 3-letnią społeczną w dziedzinie kultury fizycznej. Szczególnie — na studia mogą być przyjęte wychowawczynie przedszkoli, nauczyciele wf. szkół podstawowych, średnich, ogólnokształcących, zawodowych, pracownicy Komitetów Kultury Fizycznej i Zrzeszeń Sportowych oraz absolwenci kursów wf i sportu.

Nauka na studium zaocznym trwa 4 lata — program oparty jest na studiach normalnych AWF. Na 7-dniowej sesji wstępnej i 14-dniowych zimowych i letnich w Warszawie kandydaci składać będą kolokwia i egzaminy oraz pogłębiać, uzupełniać i utrwalać samodzielnie przerobiony materiał naukowy oraz otrzymają wskazówki i wyjaśnienia dla dalszej samodzielnej nauki.

Program przewiduje również odbycie praktyki pedagogicznej w szkołach średnich i organizacyjnej w Komitetach Kultury Fizycznej oraz specjalizację w wybranej dyscyplinie sportowej.

## Słuszne pretensje do MRN

Dzielnica Szwederowo posiada ogródek jordanowski przy ul. Małgorzaty Fornalskiej. Wszystko byłoby dobrze gdyby z ogrodu tego korzystać mogli mieszkańcy Szwederowa.

Tak jednak nie jest. Ławki w ogrodzie stoją puste, a brama ogródka jordanowskiego od godz. 16,00 jest zamknięta na cztery spusty.

Nie trzeba dodawać, że mieszkańcy Szwederowa z przyjemnością odetchnęliby po skończonej pracy wśród zieleni, na świeżym powietrzu.

Mieszkańcy Szwederowa proszą MRN aby ogródek jordanowski był otwarty do godz. 20.

W. Wiśniewski.

# Własnymi siłami wybudowali świetlicę

Robotnicy Bydgoskich Zakładów Opakowań Blaszanych od tygodnia spotykają się we własnej przestronnej świetlicy.

Wybudowali ją systemem gospodarczym dla uczczenia Święta Odrodzenia.

Świetlica mieści się w dawnym magazynie gotowej produkcji. Roboty było wiele gdyż pomieszczenie magazynu znajdowało się w opłakanym stanie. Największy wkład pracy w wybudowanie świetlicy włożyli główny mechanik tow. Nawrocki i tow. Barche z kontroli technicznej. Obaj po normalnych zajęciach w fabryce w przeciągu kilku tygodni obili trzciną i pokryli tynkiem zniszczony sufit, wyremontowali podłogę, zaopatrzyli ściany w płyty ogniotrwałe, wybudowali scenę i wykonali wiele innych robót stolarskich i murarskich.

Dziś przestronna, starannie wyremontowana i efektownie udekorowana świetlica w Bydgoskich Zakładach Opakowań Blaszanych tętni pełnym życiem...


## Zapisy

**Zapisy dzieci do przedszkoli**

Prezydium MRN Wydział Oświaty w Bydgoszczy zawiadamia, że **zapisy dzieci do przedszkoli** odbywać się będą w terminie **od 1 do 10 sierpnia br.** Karty zgłoszeń odbiorą rodzice w kancelarii przedszkola.

(1065kr

## Poszukiwania pracowników

2 NASTAWIACZY, 3 SZLIFIERZY lub robotników do przyuczenia, 20 KOBIET do lekkich prac akordowych przyjmie natychmiast **Fabryka Okuć Meblowych** w Bydgoszczy, ul. Fordońska 44. (1061k

SZLIFIERZA LUSTER, 1 ROBOTNIKA i 2 ROBOTNICE do wytwórni grzebieni natychmiast przyjmie Sp. Pracy **„Proletariat"** Bydgoszcz, Dworcowa 62. (1062k

STRAŻNIKÓW przemysłowych i p.-pożarowych, STRÓŻY, MURARZY ROBOTNIKÓW przemysłowych i transportowych, CIEŚLI zatrudni natychmiast **Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego.** Warunki pracy w/g Umowy Zbiorowej w budownictwie. Zgłoszenia w dziale personalnym, Bydgoszcz, ul. Gen. Stalina 17.

(1054K

**OGŁOSZENIA**

do

„Gazety Toruńskiej"

„Gazety Kujawskiej"

„Gazety Pomorskiej"

przyjmuje

**Biuro Ogłoszeń**

**BYDGOSZCZ**

**Dworcowa 16. tel. 48-08**



**„GAZETA POMORSKA"**

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje Kolegium
Nakład RSW „Prasa"

REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefony: Redaktor naczelny 47-95. Sekretarz redakcji: 47-60. Działy: sportowy miejski, terenowy i depeszowy 47-89. Dział rolny 47-96. Działy: gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy 47-60. Działy: korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych: ul Dworcowa 12, tel. 48-99 i 41-90. Sekretariat Redakcji 47-99.

Redakcja nocna 47-89.
Redaktor techniczny i korektornia 38-73.
Administracja: ul. Dworcowa 13, tel. 48-96 i 48-56.

Prenumerata i Kolportaż: PPK „Ruch" Oddz. Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 6, Centrala: 27-90. Prenumerata zbiorowa: 19-51. Sprzedaż komisowa: 19-51. Prenumerata pocztowa i indywidualna: 19-50. Reklamacje: Centrala 27-90 wewn. 007.

Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasa PPK „Ruch" w Bydgoszczy przy ul. Armii Czerwonej 6. Prenumerata miesięczna: 4,50 zł. Prenumerata zbiorowa: 2,25 zł. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny adres.

Biuro Ogłoszeń: Dworcowa 16, tel. 48-08.

E-3-12169

Tłoczono czcionkami Drukarni RSW „Prasa" — Bydgoszcz form. 75/115,5, rodzaj druk mat. klasa VII gramatura 50 g.


*Ze sportu*

# Olimpijski turniej bokserski

Za 9 dni rozpocznie się w Mesuhali olimpijski turniej pięściarski. Lista zgłoszeń imiennych została już zamknięta. W turnieju wezmą udział reprezentanci 43 państw, ogółem we wszystkich wagach zgłoszono 259 zawodników.

W muszej walczyć będzie 27 pięściarzy. Zgłoszeni są m. in. Bułakow ZSRR, Pozzali Włochy, Van der Zee Holandia, Kukier Polska, Molnar Węgry, Brodss USA.

W koguciej zgłoszono 28 pięściarzy. Są między nimi: Dall — Osso (Włochy), mistrz imperium van Gravenitz Płd. Afryka, Stiepanow ZSRR, Hamalainen Finlandia, Majdloch CSR, Horvath Węgry, Moore USA, Polska zgłosiła w tej kategorii Stefaniuka i Niedźwieckiego. Decyzja, który z nich będzie ostatecznie reprezentował w turnieju barwy polskie — zapadnie w ostatniej chwili.

W piórkowej walczy 27 pięściarzy, a m in. Ventaja Francja, Galasso Brazylia, Leiding Płd. Afryka, Sokołow ZSRR, Zachara CSR Erdei Węgry i Drogosz Polska.

W lekkiej startuje 27 zawodników. Bardziej z nich znani to: van Rensberg Płd. Afryka, Bolognesi Włochy, Zasuchin ZSRR. Fiat Rumunia, Juhas Węgry i Antkiewicz.

W lekkopółśredniej walczy również 27 pięściarzy, a m. in. Visintini Włochy, Miednow ZSRR, Schilling Niemcy zach., Kudłacik Polska.

W półśredniej startuje 29 zawodników. Przeciwnikami mistrza Europy Chychły będą m. in. Torma CSR, Szczerbakow ZSRR, Saefatti Argentyna, Linca Rumunia, Budal Węgry, Wouters Belgia. Jest to prawdopodobnie najsilniej obsadzona kategoria bokserskiego turnieju olimpijskiego.

W lekkośredniej spotka się 26 pięściarzy. Argentynę reprezentuje mistrz olimpijski w wadze muszej z 1948 r. Perez. Bardziej znani zawodnicy w tej kategorii to: Papp Węgry, van Schalkaryk Płd Afryka, Tiszin ZSRR.

W wadze średniej obsada jest trochę słabsza. Walczy tu 24 zawodników a m in. Maturano Argentyna, Sentimenti Włochy, Silczew ZSRR, Sjoelin Szwecja, Tebakke Francja, Koutny CSR, Plachy Węgry.

Najsłabiej liczebnie obsadzona jest waga półciężka, w której walczy 19 pięściarzy. Przeciwnikami Grzelaka będą tu m in. Pacenza Argentyna, Alfonsetti Włochy, Pietrow. ZSRR, Ciobotaru Rumunia, Fazekas Węgry.

Jeszcze na żadnym olimpijskim turnieju pięściarskim nie było w wadze ciężkiej — zdaniem fachowców — tak mocnej obsady jak w Helsinkach. Zgłoszonych zostało 23 pięściarzy z których na specjalne wyróżnienie zasługują: Soczikas ZSRR, Saunders USA, di Segni Włochy, Koski Finlandia, Nieman Płd Afryka, Johansson Szwecja, Gorgas Niemcy zach., Netuka CSR, Bene Węgry i Gościański Polska.

(jot-zet)

## Piłkarskie mistrzostwa ZSRR

MOSKWA. W dalszym ciągu rozgrywek o piłkarskie mistrzostwo Związku Radzieckiego drużyna leningradzkiego Dynamo odniosła trzecie z kolei zwycięstwo wygrywając z Daugawą z Rygi 2:1.

W rozgrywkach prowadzą drużyny Dynamo z Kijowa i Leningradu, które po trzech spotkaniach mają po 6 pkt.

W Związku Radzieckim rozpoczęły się tradycyjne rozgrywki piłkarskie o Puchar Moskwy, w których udział bierze około 2 tys. drużyn, zrzeszeń sportowych i szkół wszystkich typów. Turniej rozgrywany jest w konkurencji seniorów, juniorów i młodzików.

## Dembiński mistrzem Pomorza w tenisie

(B) Tegoroczne mistrzostwa Pomorza w tenisie zakończyły się niespodziewanym zwycięstwem zawodnika toruńskiej Unii — Dembińskiego. Dembiński wygrał w finale z Zielińskim Bud. Toruń 6:2, 4:6, 6:4, 3:6, 6:2. Zeszłoroczny mistrz okręgu Stęszewski przegrał z Dembińskim w dwóch setach.

W grze podwójnej tytuł mistrzowski zdobyła para Zieliński — Jaźwierski która pokonała parę Dembiński — Lengren 6:4, 6:2.

W turnieju pocieszenia pierwsze miejsce zajął Zbigniew Lengren.

## Dookoła Polski przez Bydgoszcz

W drugiej połowie sierpnia wystartują kolarze wszystkich zrzeszeń do IX wyścigu „Dookoła Polski". Trasa wyścigu prowadzić będzie m. in. przez Bydgoszcz. Kolarze przyjadą z Gdańska i wyruszą do Poznania.

Celem odpowiedniego przyjęcia kolarzy w Bydgoszczy powstał wczoraj Etapowy Komitet Organizacyjny, w skład którego weszli przedstawiciele zrzeszeń sportowych, WKKF, ZMP i miejscowych władz.

—o—

## Wojewódzka spartakiada ZS Gwardia

(B) Dziś rozpoczyna się Wojewódzka Spartakiada ZS Gwardia. W zawodach pływackich i lekkoatletycznych weźmie udział ponad 200 najlepszych zawodników z całego okręgu.

Konkurencje lekkoatletyczne rozegrane zostaną na stadionie przy ul Sportowej, a pływackie na basenie Stali przy PZMWE. Początek o godz. 9.

# V wyścig pływacki „Wpław przez Bydgoszcz"
# wspaniałą manifestacją sportu pomorskiego
## na cześć Zlotu Młodych Przodowników

W całym kraju w dniu Święta Odrodzenia, w dniu uchwalenia przez Sejm Ustawodawczy RP Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu Zlotu Młodych Przodowników — odbywały się liczne imprezy o charakterze masowym.

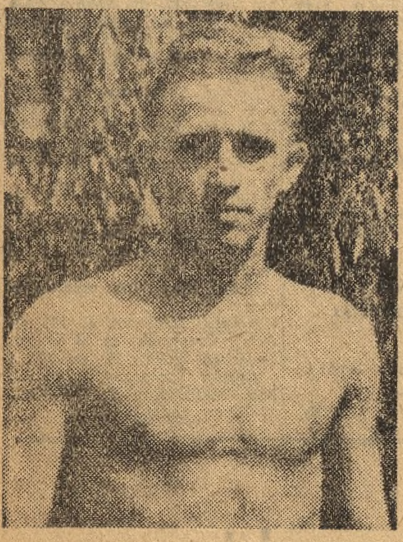


CEDRO BOŻENA to młodziutka rekordzistka Polski w kat. dziewcząt na 100 i 200 m st. dow. Jest ona członkinią poznańskiej Stali. Pływać zaczęła w r. 1950. We „Wpławie" uczestniczyła po raz pierwszy. W r. ub. zajęła drugie miejsce w wielkim wyścigu „Pod mostami Poznania". Cedro podobnie jak i inni zawodnicy cieszyła się ze swego sukcesu. Ale woda w Brdzie jest zimna — powiedziała zaraz po ukończeniu biegu. Tego zdania byli wszyscy uczestnicy „Wpławu".

Wiele takich imprez odbyło się także na Pomorzu, a największą z nich był doroczny wyścig najlepszych pływaków Pomorza pn. „Wpław przez Bydgoszcz".

W tym roku na starcie 5 z kolei wyścigu stanęło 250 zawodniczek i zawodników z terenu Pomorza oraz z Poznania, Łodzi i Warszawy. Konkurencja w poszczególnych biegach była silniejsza aniżeli w roku ubiegłym. Tak np. w biegu seniorów startował m. in. członek Kadry Narodowej Lech Stelmaszyk z bydgoskiego OWKS, zeszłoroczny zwycięzca „Wpławu" — Taedling z Poznania, Cichoński jego kolega klubowy i inni.

Z zadowoleniem należy stwierdzić, że niemal wszyscy zawodnicy wykazali dobre przygotowanie kondycyjne, co świadczy, że przygotowali się oni do wyścigu bardzo starannie.



KAŹMIERCZAK AUGUSTYN jest członkiem Unii Włocławek We „Wpławie" po raz pierwszy startował w r. 1950. Pływa już od 7 roku życia. Jest uczniem TPP CUSZ we Włocławku. Postaram się powtórzyć mój sukces w roku przyszłym — powiedział nam sympatyczny włocławianin zaraz po wyjściu z wody.

Nie zabrakło w wyścigu również tych, którzy startowali w latach ubiegłych. Do takich stałych uczestników „Wpławu przez Bydgoszcz" należą w pierwszym rzędzie: siostry Maternowskie, Postawianka, Kriese, Szostak, Kaliszak, Żychowicz, Krzemiński i inni.

* * *

Wyścig rozpoczął się właściwie już o godzinie 9, bowiem o tym czasie wszyscy uczestnicy zebrali się na stadionie Gwardii, gdzie pobrali numerki startowe i otrzymali instrukcje odnośnie samego wyścigu. O godzinie 10 przed główną trybuną ustawia się barwna kolumna pływaków i przedstawicieli zwycięskich zespołów z LZS, SKS, Kół Sportowych i Komitetów Kultury Fizycznej, które zajęły pierwsze miejsce we współzawodnictwie przedzlotowym, aby wysłuchać przemówienia Prezydenta RP Bolesława Bieruta do młodzieży, którą zgromadził w Stolicy — Zlot Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej.

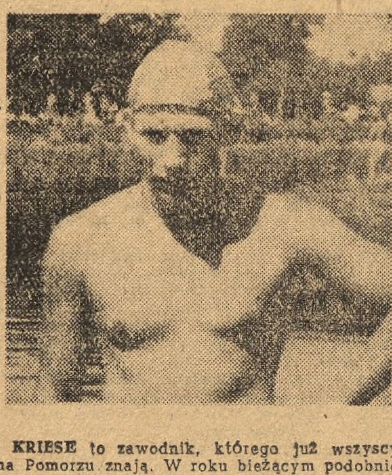
Po wysłuchaniu przemówienia kolumna wyrusza na start. Maszerujących ulicami miasta sportowców witają mieszkańcy Bydgoszczy rzęsistymi oklaskami.

* * *

Ostatnie minuty przed startem do pierwszego biegu upływają na gorączkowej pracy komisji sędziowskiej, której przewodzi znany na Pomorzu działacz sportu pływackiego — Władysław Woźniak. Pogoda dopisuje. Wokół przystani Kolejarza i po przeciwnym brzegu Brdy zgromadziły się liczne tłumy bydgoszczan, którzy za chwilę będą obserwować zacięte pojedynki V „Wpławu przez Bydgoszcz".

### W PIERWSZYM BIEGU ZWYCIĘŻAJĄ POZNANIANKI

Na starcie do pierwszego biegu — V „Wpławu" stanęły najmłodsze uczestniczki wyścigu, które tradycyjnym zwyczajem otworzyły tę wielką imprezę pływacką.



KRIESE to zawodnik, którego już wszyscy na Pomorzu znają. W roku bieżącym podobnie jak w latach ubiegłych bydgoszczanin zajął pierwsze miejsce będąc najlepszym zawodnikiem w kategorii juniorów.

Z miejsca inicjatywę przejęła dwójka zawodniczek poznańskiej Stali, które nie zagrożone przez resztę pływaczek spokojnie zdążały do mety. Na finiszu lepszą okazała się Cedro, która też wpisała się jako pierwsza na listę zwycięzców „Wpławu przez Bydgoszcz".

Jej koleżanka Cerba zajęła drugie miejsce, a Nawrocka z bydgoskiego Kolejarza przybyła na trzeciej pozycji. Należy podkreślić, że wszystkie zawodniczki wykazały się dobrą kondycją.

### KAŹMIERCZAK WYGRAŁ WYŚCIG MŁODZIKÓW

Pływak włocławskiej Unii — Kaźmierczak stoczył zaciętą walkę z Manczakiem (Stal Poznań). Bieg ten był bardzo interesujący bowiem zawodnicy wpadali na metę w krótkich odstępach. Zwycięstwo Kaźmierczaka, który kontynuował ładne tradycje pływaków Włocławka w tej konkurencji i na mecie zaprezentował dobrą formę, było zasłużone. Miłą niespodziankę sprawili Jędrzejewski z Torunia i Kęsy z Inowrocławia, którzy znaleźli się w pierwszej dziesiątce. Zespołowo bieg wygrała Stal Poznań, która miała aż czterech zawodników w czołówce.

### I ZNOWU KRIESE...

Kriese potwierdził raz jeszcze, że jest najlepszym juniorem na Pomorzu nie tylko na dystansach krótszych, ale także i na dłuższych. Bydgoszczanin zwyciężył w tej konkurencji w roku 1950 i w roku ub. W tym biegu znowu potrafił przełamać opór swych przeciwników i znaleźć się pierwszy na mecie. Kriese wygrał podobnie jak w roku ub. pewnie, zostawiając drugiego z kolei zawodnika daleko w tyle. Zwycięzca w kat. młodzików w roku 1950 — Żychowicz z Włocławka znalazł się na 7 miejscu wyprzedzając 28 zawodników. Pierwsza czwórka zaprezentowała się najlepiej i znacznie przewyższała pozostałych. I w tym biegu stwierdziliśmy, że pływacy dysponują dobrą kondycją.



LEWANDOWSKA DANIELA — jest pracownicą Grudziądzkich Zakładów Mięsnych. We „Wpławie" startowała po raz pierwszy. Lewandowska zdaniem fachowców jest jedną z najzdolniejszych pływaczek naszego okręgu. Jej koleżanki ze Spójni typowały ją na pewną zwyciężczynię tegorocznego wyścigu. I jak widzimy nie zawiodły się. Lewandowska wygrała.

*Doniosła uchwała Biura Politycznego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w sprawie upowszechnienia kultury fizycznej i sportu umożliwiła naszej młodzieży rozwinięcie masowego ruchu sportowego w mieście i na wsi. Wyrazem zdobyczy sportu polskiego jest start najlepszych jego przedstawicieli na XV Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach, ustanowienie licznych nowych rekordów Polski, sukcesy naszych sportowców na boiskach zagranicznych.*

*W dniu 22 lipca sportowcy polscy z dumą podsumowali swe osiągnięcia. Podsumowali wyniki swej pracy również pływacy pomorscy, którzy gremialnie stawili się na starcie V wyścigu pływackiego „Wpław przez Bydgoszcz" organizowanego przez Redakcję „Gazety Pomorskiej". W tej wielkiej imprezie startowało 250 zawodniczek i zawodników, reprezentujących miasta i wsie, młodzież szkolną, wiejską i robotniczą.*

*„Wpław przez Bydgoszcz" stał się potężną manifestacją sportu na rzecz pokoju, stał się w dniu Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej, świętem sportowców Pomorza walczących o pokój i Plan 6-letni.*

### WŚRÓD SENIOREK NAJLEPSZA LEWANDOWSKA Z GRUDZIĄDZA

Kiedy zapowiedziano start seniorek wielu z uczestników „Wpławu" i spośród publiczności licznie zgromadzonej nad brzegami Brdy, zadało sobie pytanie — czy Postawianka zwycięży po raz piąty? Postawianka w czterech poprzednich wyścigach zajęła pierwsze miejsce. Tymczasem zawodniczka OWKS nie stanęła na starcie w pełni sił po ostatnio przebytej chorobie i nie zdołała obronić „tradycyjnego" pierwszego miejsca. Walka na całej trasie była bardzo zacięta i emocjonująca. Postawianka, Maternowska, która wykazała bardzo dobrą formę i Lewandowska z Grudziądza płynęły niemal obok siebie. 100 m. przed metą wszystkie trzy zawodniczki rozpoczęły finisz. Lewandowska płynąc crawlem pierwsza minęła metę, za nią toczyła się zacięta walka między Maternowską i Postawianką. Ta ostatnia mimo rozpaczliwej pogoni nie zdołała wyprzedzić rywalki. Czwarte miejsce zajęła Maternowska Urszula.



Fragment z przemarszu. — Na froncie poczty sztandarowe zrzeszeń.
Foto — Pilichowski, Bdg.

### PROCHÓWNA PŁYNĘŁA NAJSZYBCIEJ

Prochówna — zawodniczka bydgoskiego Kolejarza nie miała łatwych przeciwniczek do pokonania. Gudelówna z Grudziądza i Wróblewska z Bydgoszczy miały także „pretensje" do zwycięstwa. Trzeba jednak przyznać, że młodziutka bydgoszczanka płynęła bardzo równym tempem i wygrała zdecydowanie, o czym świadczy najlepiej czas uzyskany na mecie.

Prochówna ma wszelkie dane, aby w krótkim czasie stać się zawodniczką dużej klasy. Cechuje ją niebywała ambicja i pilność w treningu. Słowa uznania należą się Gudelównie, która przybyła w ostatniej chwili na start na skutek defektu samochodu, który wiózł pływaków grudziądzkiej Spójni do Bydgoszczy.



LECH STELMASZYK jest pływakiem bydgoskiego OWKS i członkiem Kadry Narodowej. Stelmaszyk potwierdził we „Wpławie" dobrą formę jaką sygnalizował na ostatnich zawodach. Stelmaszyk jest bardzo zadowolony ze swego zwycięstwa, którego jak się przyznał wcale się nie spodziewał.

### STELMASZYK W WIELKIEJ FORMIE

Kandydatów do zwycięstwa w biegu głównym „Wpławu", w biegu seniorów było kilku. Jedni liczyli na Szostaka, inni na Taedinga, jeszcze inni na Stelmaszyka i Cichońskiego. Wygrał znajdujący się w bardzo dobrej formie członek Kadry Narodowej — Stelmaszyk z bydgoskiego OWKS, który daleko w tyle pozostawił swoich rywali.

Dużą niespodziankę sprawił w tym biegu Marcinkowski z Kolejarza Bydg., który uporał się z Cichońskim, Szostakiem i zeszłorocznym zwycięzcą — Taedlingem. Marcinkowski jest utalentowanym pływakiem i na pewno nie powiedział jeszcze ostatniego słowa. Zwycięzca z roku 1950 — toruńczyk Szostak uplasował się na 5 miejscu z czasem gorszym od zwycięzcy o jedną minutę.

Bieg seniorów był bardzo emocjonujący. Walka na całej trasie zwłaszcza w grupie zawodników, którzy płynęli w pełnej odległości od czołówki była bardzo zacięta. Na mecie różnica była minimalna.

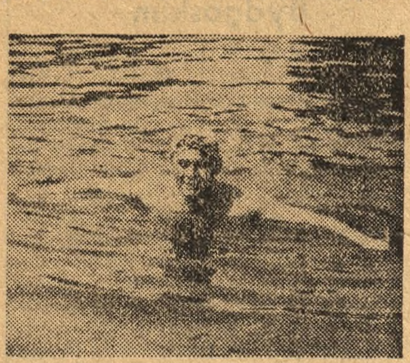
### OSTATNI BIEG...

Ci, którzy wzięli udział w ostatnim biegu naszego wyścigu mieli już ukończonych 37 lat. Trzeba było widzieć w jak dobrej kondycji ci „najstarsi" kończyli wyścig. Pierwszy na mecie zameldował się Raciniewski z bydgoskiego Kolejarza przed Mudziejewskim i Bronkiem Krzemińskim.



PROCHOWNA MAGDALENA w zeszłym roku była 11. Ale od zeszłorocznego wyścigu upłynęło wiele czasu, który Prochówna skrzętnie wykorzystała. Jest to mój pierwszy poważniejszy sukces — mówi rozpromieniona pływaczka. Wyścig był trudny, ale przygotowałam się solidnie i dlatego wygrałam. Jesteśmy przekonani, że i w przyszłym roku Prochówna znajdzie się na czele pływaczek „Wpławu".

Krzemiński startował w wyścigu już po raz trzeci. W roku ub. zajął on podobnie jak ostatnio — trzecie miejsce.



RACINIEWSKI WITOLD pracuje w PKS i znany jest obecnie jako jeden z najstarszych działaczy sportu pływackiego na Pomorzu. Raciniewski był nie tylko zawodnikiem „Wpławu", ale i jego organizatorem. On to dbał o to, aby zawodnicy punktualnie udawali się na start.

### A TERAZ NAGRODY...

Po zakończeniu zawodów i obliczeniu wyników, do uczestników wyścigu przemówił w imieniu redakcji „Gazety" red. Jankowski. Rozdanie nagród zakończyło V „Wpław przez Bydgoszcz".

Puchar dla najlepszego zespołu zdobył po raz czwarty Kolejarz Bydgoszcz. Kolejarze otrzymali także puchar ORZZ za wystawienie największej liczby zawodników. Pływacy Poznania zdobyli puchar Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej za najlepszych juniorów i młodzików.

Wszystkie puchary są nagrodami przechodnimi. Kto zdobędzie je w VI „Wpławie" zobaczymy w przyszłym roku.

Proporce za zwycięstwo we współzawodnictwie przedzlotowym wręczył przedstawicielom kół sportowych — sekretarz WKKF tow. Gutowski.



Puchar „Gaezty Pomorskiej" otrzymał Kolejarz Bydgoszcz.
Foto — Pilichowski, Bdg.

## To i owo z „Wpławu"

*Puchar przechodni „Gazety Pomorskiej" zdobyli po raz czwarty pływacy bydgoskiego Kolejarza. Potrafili oni i w tym roku osiągnąć przewagę nad pozostałymi zespołami. Ciekawi nas bardzo, czy kolejarze potrafią w następnych latach dokonać tej sztuki.*

* * *

*Pogoda tym razem dopisywała. Przed wyścigiem wszyscy zawodnicy raz po raz kierowali swe spojrzenia w górę by sprawdzić czy nie będzie deszczu. Trzeba wiedzieć, że w latach 1949 i 50 pogoda zawiodła.*

* * *

*Najstarszym zawodnikiem wyścigu był 44-letni Paweł Neumann z Bydgoszczy, który ukończył bieg w dobrej kondycji. Neumann jest pod tym względem rekordzistą dotychczasowych wyścigów.*

* * *

*W pewnym momencie nastąpiła dłuższa przerwa. Publiczność niecierpliwiła się wyczekując na pływaków. Okazało sę, że starter — Stefan Drygas miał defekt motorówki, który omal nie przyprawił jego i kierowcę o przymusową kąpiel.*

* * *

*Jeżeli już mowa o defektach, to należy stwierdzić, że wielkiego pecha mieli ambitni pływacy grudziądzkiej Spójni. Gudelówna, Wiśniewski i Lewandowska przybyli w ostatniej chwili na skutek defektu samochodu. Stracony czas trzeba było odrabiać pociągiem. Mimo to pływaczki Grudziądza spisały się bardzo dobrze. Lewandowska zajęła pierwsze miejsce, a Gudelówna uplasowała się na drugiej pozycji.*

* * *

*Wielka radość panowała w obozie poznaniaków, kiedy dowiedziano się, że zwyciężyli oni w kategorii młodzików i juniorów, zdobywając puchar WKKF. Poznaniacy liczyli po cichu również na sukces w biegu seniorów. Jednak Taeding i Cichoński nie potrafili uporać się z szybkim Stelmaszykiem.*

* * *

*Stelmaszyk startował w wyścigu po raz pierwszy. Jest on obecnie członkiem Kadry Narodowej i legitymuje się drugim czasem w Polsce na 400 m st. dow. Stelmaszyk podobnie jak inni zawodnicy narzekał na zimną wodę.*

* * *

*Młodziutka Cerba z poznańskiej Stali liczyła zaledwie 14 lat i pływać nauczyła się dopiero w roku ubiegłym. „Wpław przez Bydgoszcz" był dla niej pierwszym poważniejszym startem. Zajęła ona drugie miejsce za swą koleżanką Cedro.*

* * *

*Najbardziej emocjonującym pojedynkiem spośród 7 biegów był wyścig w kategorii seniorek. Lewandowska, Postawianka i Maternowska zacięcie walczyły o zwycięstwo. Lewandowska zdołała wyprzedzić swe rywalki o [illegible] metrów, a Maternowska musiała ciężko walczyć o drugą pozycję, bowiem Postawianka na ostatnich metrach ostro finiszowała.*

## Wyniki techniczne

**Dziewczęta** — dyst. ok. 400 m — 1) Cedro Stal (Poznań) — 4,28,0, 2) Cerbas Stal (Poznań) — 4,36,1, 3) Nawrocka Kolejarz (Bdg.) — 4,38,4, 4) Jodysówna Gwardia (Toruń) — 4,45,5, 5) Baumgardt Spójnia (Bdg.) — 5,11,0, 6) Adamska Kol. (Bdg.), 7) Szreder Gwardia (Toruń).

**Chłopcy** — dyst. ok. 400 m — 1) Kaźmierczak Unia (Włocławek) 3,56,0, 2) Manczak Stal (Poznań) 3,57,3, 3) Jędrzejewski Budowlani (Toruń), 4,06,4, 4) Kamiński Stal (Poznań) 4,07,2, 5) Prylewski Gwardia (Toruń) 4,07,3, 6) Nawrocki Kolejarz (Bdg.), 7) Szmidt Stal (Poznań), 8) Kęsy SKS (Inowrocław), 9) Lewandowski Spójnia (Bdg.).

**Juniorki** — dys. 1100 m — 1) Prochówna Kol (Bdg.) 11,20,0, 2) Gudelówna Spójnia (Gr.) 11,38,5 3) Kaźmierczak Stal (Poznań) 11,45,0, 4) Wróblewska Kolejarz (Bdg.), 5) Szulcówna Spójnia (Bdg.).

**Juniorzy** — dys. 1200 m — 1) Kriese Kol. (Bdg.) 13,32,0 2) Kozłowski Stal (Poz.) 14,10,0, 3) Rawa Unia (Włocł.) 14,34,0 4) Sawiński Stal (Poznań) 14,37,0, 5) Sadza Spójnia (Bdg.) 15,54,0 6) Schmidt Stal (Poznań) 7) Żychowicz Unia (Włocł.), 8) Danel Gwardia (Bdg.), 9) Halewski Spójnia (Bdg.), 10) Kojtka Budowlani (Toruń).

**Seniorzy** — dyst. 1500 m — 1) Stelmaszyk OWKS (Bdg.) 15,26,9 2) Marcinkowski Kol. (Bdg.) 15,53,3, 3) Taedling Stal (Poznań) — 16,04,0 4) Cichoński Stal (Poznań) 16,18,6 5) Szostak Gwardia (Tor.) 16,26,2 6) Zalewski Kol (Bdg.), 7) Maniecki Gwardia (Warszawa), 8) Żakowski Kol (Bdg.) 9) Lewicki Budowlani (Tor.), 10) Bold Kol (Bdg.).

**Seniorki** — dyst. 1200 m — 1) Lewandowska Spójnia (Gr.) 16,23,0 2) Halina Maternowska Kol (Bdg.) 16,29,3, 3) Postawianka OWKS (Bdg.) 16,31,8 4) Urszula Maternowska Kol. Bdg.) 19,14,3, 5) Grzanka OWKS, 6) Wyskok Stal (Bdg.).

**Starsi** — dyst 1500 m — 1) Raciniewski Kol. (Bdg.) 17,34,5, 2) Mudziejewski Kol. (Bdg.) 17,56,0, 3) Krzemiński Spójnia (Tor.), 4) Osiński Kol (Bydg.), 5) Neuman niestowarzyszony.

W punktacji drużynowej zwyciężył Kolejarz (Bydgoszcz) 105 pkt przed Stalą (Poznań) 84 pkt i Spójnią 49 pkt.

W kategoriach chłopców i dziewcząt oraz juniorów i juniorek pierwsze miejsce zajęła Stal (Poznań), która uzyskała 69 pkt przed Kolejarzem (Bdg.) 45 i Spójnią 31 pkt